DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **8 str.** | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzec. Redakcja, Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315. Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211. Telefon Administracji 286 | Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

Rok III. **Toruń, środa 1 lipca 1931** **Nr. 147**

Potworne morderstwo
w rupieciarni toruńskiej

W ubiegłą sobotę o godz. 3-ciej po południu Toruń został zaalarmowany wiadomością o **potwornem morderstwie**, którego ofiarą padła **przeszło 50-letnia Niemka, Meta Pohl'owa, właścicielka składu starzyzny**, przy ul. Kopernika, **róg Piekar**, figurującego pod firmą „**Skład gorsetów**.

Wiadomość o morderstwie zelektryzowała **tłumy gawiedzi**, które w mgnieniu oka otoczyły dom zbrodni **gęstą ciżbą**, wyczekując cierpliwie aż do chwili wywiezienia zwłok, t. zn. około 4 godzin. Sposób, w jaki tłum gawiedzi, **składający się z najróżniejszych warstw, a przeważnie z kobiet i dzieci, tłoczył się do drzwi składu** i oczekiwał chwili, w którejby **mógł rzucić okiem na zwłoki zamordowanej, rzuca niezwykłe, niezbyt pochlebne światło na psychikę tego tłumu.**

Zbrodnia została dokonana między godz. **1-szą a 2,30 po południu.** Sprawcy — było ich prawdopodobnie dwóch albo trzech — **wtargnęli w tym czasie do sklepu**, w chwili, **gdy był pusty, obezwładnili** z łatwością starszą **już i słabowitą kobietę**, i ostrym nożem **czy brzytwą podcięli jej gardło**, zadając wielką **ranę na głębokość 7 cm.**

Zbrodnię wykrył niejaki Cipiński, który **wszedł** do sklepu około godz. 3-ciej. Jak Cipiński **twierdzi, widząc zupełnie pusty sklep, zaniepokojony**, i jakby tknięty jakiemś przeczuciem, **że stało się nieszczęście, wybiegł na ulicę** i przywołał znajdującego się właśnie na ulicy **sąsiada p. Kaszubowskiego**, z którym po chwili **wszedł ponownie do sklepu**. Wówczas **wszedłszy** głębiej ujrzał w **gęstym mroku, zalegającym sklep, na podłodze za stołem zwłoki zamordowanej, w wielkiej kałuży krwi, pod stosem starych kołder i różnych części ubrań, z pod których sterczało w górę** sztywne już **ramię zamordowanej**. Po dokonaniu strasznego **odkrycia zawiadomiono władze** policyjne, **które natychmiast** przybyły na miejsce zbrodni **i rozpoczęły energiczne** śledztwo. Oprócz **kom. Głuchowskiego** przybyli również prok. **Marski i sędzia Szust.** Po zbadaniu zwłok **przez lekarza** i po dokonaniu zdjęć fotograficznych **zwłoki** przewieziono do szpitala.

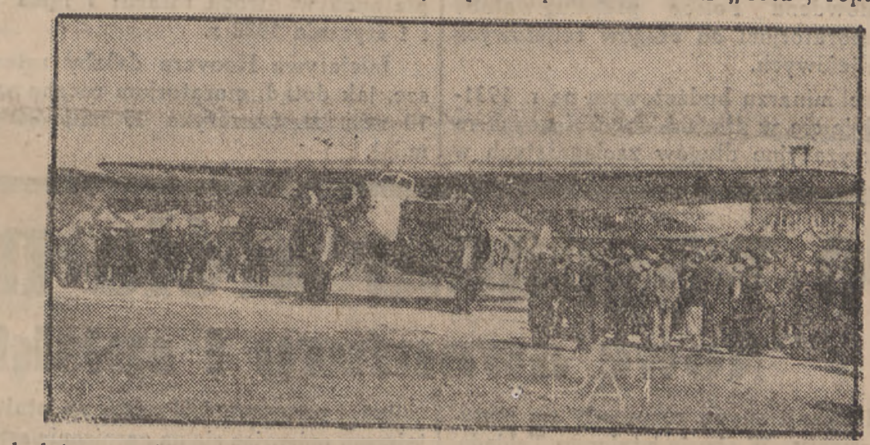
Śledztwo władz policyjnych w kierunku wykrycia **morderców** prowadzone jest w energicznem tempie. **Szczegóły** śledztwa trzymane są **na razie** w tajemnicy. Wiadomo jedynie, że **w związku** ze zbrodnią aresztowano kilka osób. **Pozatem zdaje się nie ulegać wątpliwości, że zbrodni dokonano** w celach rabunkowych. Zachodzi także możliwość zemsty. Według krążących pogłosek miała zamordowana otrzymać ostatnio większą sumę pieniędzy, wypłaconą wskutek wygrania jakiegoś procesu. — Cipiński, żyd-wykrzta, który wykrył zbrodnię, był sublokatorem zamordowanej. — Wczoraj przybyły do Torunia z Niemiec dwie krewne zamordowanej.

Morderstwo przy ul. Kopernika nabiera niezwykle **upiornego i niesamowitego charakteru** dzięki okolicznościom, wśród jakich zostało popełnione. Już samo środowisko, w jakiem zamordowana żyła, jest niezwykłe i niesamowite. Sklep, zawalony od podłogi do sufitu stosami starych gratów, ubrań, sukien, trzewików, lamp, przedmiotów, których znaczenie często trudno odgadnąć, tak szczelnie, że zaledwie jedna osoba przecisnąć się może wąskim korytarzem. **Wśród tych starych, zapylonych rzeczy**, w wiecznym gęstym mroku, **upływało życie zamordowanej**, osoby prawdopodobnie **bardzo oszczędnej**, wprost skąpej, której **różne dziwactwa** od dawna były przedmiotem różnych plotek, i która otaczała się dziwnymi ludźmi, z kół t. zw. **badaczy pisma św.**

Uwagę zwracają w sklepie liczne **plakaty z religijnemi sentencjami** w języku przeważnie niemieckim, jak np. „Was würde Jesus dazu sagen?“ (Cóżby Jezus na to rzekł?), sentencja, która wespół z innemi wytwarza tę dziwną makabryczną atmosferę, jaka panowała w rupieciarni zamordowanej, pełna stęchłego zaduchu i przepojona ostrą wonią skrzepłej krwi.

Nowa linja powietrzna Gdańsk—Saloniki

Gdańsk, 30. 6. (Pat). Samolot **„Lotu“**, odbywający lot na nowej linji komunikacji powietrznej **Gdańsk—Saloniki** po przebyciu ostatniego etapu **Sofja—Saloniki** wylądował dziś o godz. 15 na tutejszem lotnisku, przebywając przestrzeń **Sofja—Saloniki w ciągu 1 godz. 50 min.** W czasie przelotu nad Rodope panowała piękna pogoda. Na lotnisku oczekiwali przybycia samolotu przedstawiciele władz z gubernatorem generalnym na czele. W czasie przyjęcia na lotnisku oraz obiadu, wydanego przez przedstawicieli **„Lotu“**, reprezentanci zainteresowanych narodów podkreślali znaczenie **nowej linji** która winna przyczynić się do **zacieśnienia stosunków gospodarczych pomiędzy czterema krajami.**



118 tysięcy zł pensji miesięcznie

Nadmiernie wygórowane żądania dyrektorów przedsiębiorstw śląskich przedmiotem poufnych narad

(o) **Warszawa**, 30. 6. (Tel. wł.). Jak donoszą z Katowic, wysokie **honorarja dyrektorów** w przedsiębiorstwach przemysłowo-górniczych były **przedmiotem poufnych narad** Związku przemysłowców górniczo-hutniczych, podczas których zastanawiano się nad **sposobem obniżenia nadmiernie wygórowanych żądań dyrektorów.** O wysokości tych żądań i o niezdrowych stosunkach, panujących w przemyśle górnośląskim, świadczy np. fakt, iż **obaj dyrektorzy Huty Pokoju pobierają 250 tysięcy zł miesięcznie.** Jeden z dyrektorów tej huty, **Lewalski, pobiera miesięcznie 118 tysięcy zł pensji. Inni dyrektorzy pobierają od 68—20 tysięcy zł miesięcznie.**

Gdyby obniżyć pobory dyrektorów przedsiębiorstw przemysłowych do wysokości **10 tysięcy zł miesięcznie dla każdego, to możnaby za zaoszczędzoną w ten sposób sumę zatrudnić 600 robotników z płacą miesięczną w wysokości 200 zł.**

Krwawe wybory w Hiszpanji

Madryt, 30. 6. (Pat). Pierwsze wyniki wyborów do kortezów wskazują na to, że **koalicja republikańsko - socjalistyczna ma zapewnione zwycięstwo. Sanchez Guerra poniósł klęskę w Kordobie.**

W całej Katalonji **partja Macia uzyskała w wyborach do kortezów 42 mandaty na ogólną liczbę 53.** W całej prowincji panuje niezwykła radość z powodu tego wyniku wyborów.

Macia, witany owacyjnie przez tłumy, oświadczył, iż **odtąd Katalonja nie będzie już podlegać rządowi madryckiemu.**

Minister spraw wewn. oświadczył, że z wczorajszych wyborów koalicja **republikańsko - socjalistyczna wyszła zwycięsko w całej Hiszpanji**, w szczególności w Madrycie. W okręgu madryckim wybrani zostali m. in. ministrowie **Dolver, de Los Rios, Prieto, Lerrux i in.** Komuniści wszędzie ponieśli porażkę. W czasie wyborów doszło w różnych punktach do incydentów, w wyniku których **11 osób poniosło śmierć.**

Nowy gabinet Bułgarji

Sofja, 30. 6. (Pat). **Malinov** przedstawił królowi do podpisu **listę nowego gabinetu.** Król podpisał jednocześnie dekret, dotyczący dymisji gabinetu Ljapczeva i mianował nowy rząd.

Z zebrania partyjnego pełnym gazem na drzewo

Berlin, 30. 6. (Pat). Samochód ciężarowy, którym wracało z zebrania 18 członków republikańskiego Reichsbanneru **najechał na drzewo**, ulegając zupełnemu zniszczeniu. Wszyscy pasażerowie doznali obrażeń, przyczem 7 ciężko rannych przewieziono do szpitala.

Niemiecka manifestacja przeciwpolska
przed szlabanem granicznym

Wczoraj wieczorem przed **szlabanem granicznym** na szosie Wełcz—Rundewiese **grupa Niemców urządziła manifestację antypolską**, wznosząc **okrzyki przeciw Polsce i obrzucając kamieniami polskie słupy graniczne.** Gdy nadjechał patrol Straży Granicznej, prowokatorzy oddalili się od barjery i po chwili odjechali samochodami.

Wersja dookoła przyjazdu Paderewskiego

(o) Warszawa, 30. 6. (Tel. wł.). Dowiadujemy się, że do dnia wczorajszego nie nadeszła jeszcze żadna definitywna wiadomość o **przyjeździe Paderewskiego do Polski.** Przyjazd Paderewskiego jest **uzależniony od stanu zdrowia jego małżonki** pani Heleny Paderewskiej. Według wszelkich przewidywań, gdyby Paderewski przybył do Polski, pobyt jego ulegnie **znacznemu skróceniu.** Paderewski bawiłby przez **jeden dzień w Warszawie i przez jeden dzień w Poznaniu.**

Na uroczystość odsłonięcia pomnika Wilsona w Poznaniu przybywa również, jak wiadomo, **pani Wilson**, której przyjazd do Warszawy nastąpi 1 lipca. Pani Wilson zamieszka na Zamku i będzie gościem p. Prezydenta Rzplitej.

Agitator robotniczy pod kluczem

W sobotę, dn. 27 bm. **aresztowany został w Grudziądzu sekretarz Związku Zaw. Rob. Kazimierz Rusinek vel Rusin** za wygłoszenie w dn. 25 bm. w Tivoli w obecności około 500 osób **podburzającego przemówienia.**

Demagogiczny wiec „urzędników państwowych“

(o) **Warszawa**, 30. 6. (Tel. wł.). W niedzielę odbył się w cyrku warszawskim **wiec pracowników państwowych**, zwołany przez **centralny komitet porozumiewawczy** (związek opozycyjny) w sprawie nowej obniżki płac. Mówcy, przemawiający na wiecu, odbiegali **często od tematu obrad**, tak, iż sami uczestnicy wiecu nawoływali mówców do rzeczy. Po przemówieniu **posła Barlickiego** (PPS.-CKW.) odczytano **rezolucję**, protestującą przeciw pokrzywdzeniu funkcjonarjuszy państwowych. — Nadmienić należy, iż w wiecu uczestniczyli **właściwie robotnicy przedsiębiorstw państwowych.** Pod koniec wiecu padło nawet **hasło strajku**, i odczytano dodatkową rezolucję.

Wiec cały miał charakter nie tyle troski o byt funkcjonarjuszy państwowych, ile był **skierowany nietylko przeciw rządowi**, ale i **przeciw państwu.** Hasło strajku **przekracza bowiem dopuszczalne granice środków obrony** pracowników państwowych.

5,3 miljonów bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych

Przewodniczący amerykańskich związków robotniczych oświadczył prasie, że liczba bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych wzrosła w ciągu maja o 150.000 do 5,3 miljony **osób.**

Nadmiar kapitału i deficyt budżetowy we Francji

Do niedawna jeszcze Francja stanowiła jakby oazę pomyślności wśród otaczającego ją pustkowia ciężkiej sytuacji gospodarczej wszystkich innych krajów Europy. A jednak — i ten pomyślny stan gospodarczy Francji ugiął się pod naciskiem światowej ujemnej konjunktury, — i oto drugie półrocze roku 1930 stanęło już pod znakiem pogarszających się stosunków. Niewątpliwie, nawet i dzisiejszą sytuację gospodarczą Francji trudno byłoby nazwać „krytyczną“ w całem tego słowa znaczeniu, gdyż francuskie położenie gospodarcze jest jeszcze o wiele lepsze, niż w innych państwach, dotkniętych przesileniem gospodarczem. Kryzys gospodarczy występuje w wysokim stopniu w Stanach Zjednoczonych, Niemczech, Anglji, Austrji i Polsce. Natomiast we Francji odczuwane przesilenie można nazwać — przynajmniej z teoretycznego punktu widzenia — depresją gospodarczą. Nie zdawano sobie z tego dostatecznie sprawy. A jednak drugi kwartał rb. wykazał bardzo niepokojące objawy pogłębiania się tej depresji, — tak, że z punktu widzenia francuskiego jest już to bezwarunkowo kryzysem.

SPADEK PRODUKCJI I ZAHAMOWANIE WYWOZU

Tempo zmniejszania się np. stanu zatrudnienia w większości przemysłów Francji, a przedewszystkiem w przemyśle hutniczym, jest obecnie o wiele szybsze niż w innych krajach europejskich. Niepomyślny układ konjunktury na rynkach zagranicznych w konsekwencji wywołał spadek wytwórczości we Francji. Wraz ze zmniejszaniem się rozmiarów wytwórczości nastąpił spadek przewozów kolejowych i wzrost bezrobocia. — Liczba bezrobotnych, która w styczniu 1930 r. wynosiła w całej Francji tylko 4000 osób, w grudniu tegoż roku sięgała już blisko 12.000 a w marcu rb. osiągnęła swe maksimum, tj. blisko 51.000 osób. W każdym bądź razie, obecna sytuacja przemawia za tem raczej, że po ustaniu sezonu wiosennego bezrobocie we Francji posiadać będzie raczej tendencję wzrostu.

Należy przytem stwierdzić, że rolnictwo francuskie w daleko mniejszym stopniu odczuło kryzys, niż przemysł. — Przedewszystkiem przyczyniły się do tego małe zbiory w roku ubiegłym. Bezwątpienia okoliczność ta powstrzymała na jakiś czas rozwój depresji gospodarczej we Francji. Natomiast wpływ ujemnej konjunktury zaznaczył się bardzo silnie w obrotach handlowych Francji z zagranicą, powodując w bilansie handlowym Francji powstanie bardzo wysokiego salda ujemnego. Dość stwierdzić, że deficyt bilansu handlowego w roku 1928 wynosił 2.101 miljonów franków, a w 1929 roku już 8000 miljonów franków, w 1930 roku podniósł się do 9.500 milj. franków. W roku ub. stosunki jeszcze się pogorszyły. W pierwszym kwartale rb. deficyt bilansu handlowego wynosił około 2,300 milj. fr. a w 1-szym kwartale rb. już 3.400 miljonów franków. Bezpośrednim powodem wzrostu tego salda ujemnego jest silniejszy spadek wywozu w Francji, niż przywozu z zagranicy.

Wobec pogarszającej się coraz bardziej dla przemysłu francuskiego konjunktury, zastosowano w dwóch poważnych grupach wytwórczości przemysłowej zniżki płac robotniczych. W górnictwie węglowem zniżka płac wynosi 5% a również w przemyśle włókienniczym zanosi się na taką samą zniżkę. Stratę w obrotach handlowych z zagranicą stara się Francja pokryć zwiększeniem obrotów ze swemi kolonjami.

MOŻLIWOŚCI OPERACYJ KREDYTOWYCH ZE STRONY POLSKI

Za wewnętrzną przyczynę niepomyślnego kształtowania się handlu zagranicznego należy uważać zbyt mały spadek cen wewnętrznych w porównaniu z zagranicą. Ceny wewnętrzne utrzymały się na wysokim poziomie na skutek olbrzymiego wzrostu obiegu pieniężnego we Francji. Dlatego też Francja stara się o ulokowanie części swych kapitałów w emisjach zagranicznych papierów wartościowych, co dałoby zmniejszenie wewnętrznego obrotu pieniężnego, a jednocześnie podniosłoby siłę kupna na zagranicznych rynkach, z któremi Francja utrzymuje stosunki handlowe i finansowe. Jeżeli chodzi o możliwości operacyj kredytowych Polski na terenie francuskim (poza pożyczką kolejową) to są one dość znaczne. Francja bowiem okazuje obecnie zrozumienie dla konieczności gospodarczego wzmocnienia Polski.

NIEBEZPIECZEŃSTWO „UDUSZENIA SIĘ“ WE WŁASNYM KAPITALE

W przeciwieństwie do tej, zdawałoby się pomyślnej sytuacji na pieniężnym rynku francuskim, sytuacja finansów państwowych pogarsza się stale. Budżet z 1930-31 roku zamknięto deficytem, wynoszącym około 2.140 miljonów franków. Deficyt ten wywołało z jednej strony podwyższanie wydatków państwowych, z drugiej zaś zmniejszanie się wpływów podatkowych. Spadek wpływów wykazuje szczególnie podatek obrotowy. Jest to następstwo osłabienia się tętna życia gospodarczego. Mimo tak znacznego deficytu budżetowego, waluta Francji jest całkowicie zabezpieczona, gdyż pokrycie obiegu banknotów wynosi przeszło 100 procent. Jednocześnie na rynku pieniężnym francuskim panuje niebywała płynność gotówkowa. Oficjalne dyskonto wynosi tam 2 procent, a pozabankowe 1%. Ta taniość pieniądza czyni iluzorycznemi zyski z operacyj dyskontowych banków francuskich. Środkiem obronnym przed zalewem własnych kapitałów byłoby udzielenie długoterminowych pożyczek zagranicznych.

Jednak brak zaufania do długoterminowych lokat zagranicznych, oraz brak technicznego przygotowania powstrzymuje odpływ kapitału z Francji. Dlatego też dalsze trwanie kryzysu gospodarczego na świecie sprowadzić może na Francję klęskę „uduszenia się“ organizmu gospodarczego — we własnym kapitale. — Już teraz sfery finansowe i gospodarcze francuskie żądają rozpoczęcia na wielką skalę ekspansji finansowej i handlowo — przemysłowej Francji.

Sytuacja gospodarcza Francji przedstawia się odmiennie, niż sytuacja w Polsce. U nas występuje brak kapitału, tam zaś jego nadmiar. Ale zarówno tu, jak i tam, mimo odmiennych okoliczności, w dużej mierze przyczynił się do deficytu budżetowego — przerost administracji państwowej. A jednak — deficyt budżetowy w Polsce jest w porównaniu z francuskim stosunkowo bardzo niski, co zawdzięczać trzeba u nas energicznej kompresji wydatków państwowych, dokonanych przez rząd. I to właśnie jest dowodem słuszności i skuteczności zabiegów rządu polskiego nad zwalczaniem kryzysu.

Polska otrzyma moratorium na 70 miljonów złotych

na skutek projektu Hoovera

Rząd polski otrzymał oficjalne zawiadomienie o decyzji rządu brytyjskiego, mającej na celu zastosowanie się do projektu Hoovera i udzielenie moratorjum dłużnikom państwa angielskiego. W myśl deklaracyj Snowdena Polsce przysługiwałoby roczne moratorjum od długów reljefowych i pozareljefowych.

W preliminarzu budżetowym na r. 1931-32 znajduje się w długach zagranicznych raty amortyzacyjne długów zaciągniętych w Wielkiej Brytanji, w wysokości 376.809 funtów szterlingów (16.304.554 zł) i oprocentowanie w wysokości 199.184 f. szt. (8.618.722 zł). Moratorjum angielskie obejmowałoby zatem w r. 1931-32 łącznie 24.923.376 zł, płatnych w dwóch ratach: 1 lipca 1931 r. i 1 stycznia 1932 r.

Inicjatywa Hoovera dałaby zatem Polsce, jak dotąd, moratorjum roczne w sumie 70 milj. zł. (Ameryka 45 milj., Anglja 25 milj.).

Ograniczenia

przy wyjazdach zagranicę

W ministerstwie skarbu zalega blisko 5000 podań o przyznanie ulgowych lub bezpłatnych paszportów zagranicznych. Liczba ta, świadcząca — mimo kryzysu gospodarczego — o wzmożonym pędzie do wyjazdów zagranicę, jest większa, niż w latach ubiegłych.

W obecnej sytuacji jest rzeczą nie do pomyślenia, aby władze skarbowe dopomagały zapomocą specjalnych ulg do wywożenia pieniędzy z kraju. Przeważająca więc część tych petentów, którzy złożyli podania o otrzymanie ulgowych paszportów otrzyma — jak się dowiadujemy — niewątpliwie odpowiedź odmowną.

Należy zwrócić uwagę, że składanie podań o paszporty zagraniczne ulgowe, lub bezpłatne bez należytego umotywowania jest bezcelowe.

Upadłości

Na podstawie tymczasowych obliczeń G. U. S. ogłoszono w Polsce w kwietniu bież. roku 59 upadłości, gdy w marcu — 57, zaś w czterech miesiącach b. r. 241 upadłości. Cyfra upadłości w całym roku 1930 wynosiła 824, a w roku 1929 — 516.

Liczba upadłości w kwietniu w poszczególnych województwach przedstawiała się następująco: woj. centralne 24, poznańskie i pomorskie — 18, południowe — 12, śląskie — 5, wschodnie — 0. Z ogólnej cyfry upadłości 59, przypada na firmy przemysłowe 17, handlowe 37, kredytowe — 2, inne — 3.

Upadłości według poszczególnych typów spółek przedstawiały się następująco: spółki akcyjne 5, z ograniczoną odpowiedzialnością 9, spółdzielnie 2, spółki firmowa i komandytowe 8, firmy pojedyncze 35.

Po wygnaniu króla nie jest lepiej...

Nowe awantury i spiski w Hiszpanji

W Hiszpanji znowu rozpoczęły się rozruchy i fermenty. W obozie lotniczym Tablada, gdzie w obecnej chwili znajduje się major Franco, wybuchł bunt. Zdaje się, iż mjr. Franco jest inicjatorem tego ruchu. Siły lotnicze, znajdujące się w Tablada, wzmocnione przez lotników, którzy przybyli z zewnątrz, ufortyfikowały się w obozie. Część garnizonu sewilskiego udała się w kierunku lotniska.

Przyczyną buntu jest zdaje się pozbawienia majora Franco szefostwa hiszpańskich sił lotniczych.

Jak donosi jedno z pism sewilskich Franco usiłował przeprowadzić spisek na lotnisku tamtejszem, opierając się na garnizonie sewilskim. Celem majora Franco było proklamowanie republiki andaluzyjskiej.

W Sewilli uwięziono 4 oficerów lotników. Przybył tam z Madrytu pułk. Barron z misją zapobieżenia ruchowi, projektowanemu przez grupę oficerów. Oddziały kawalerji i piechoty zajmują na ulicach miasta punkty strategiczne. Aresztowano kilku agitatorów.

Premjer hiszpański Zamora oświadczył przedstawicielom prasy, iż w całej Hiszpanji panuje najzupełniejszy spokój. Tak jednak nie jest. W Santiago de Compostelle i Orense wybuchł strajk powszechny. W Madrycie zaś grupa robotników usiłowała wtargnąć do ratusza, żądając ustąpienia zastępcy burmistrza Madrytu. Policja rozproszyła manifestantów, którzy przebiegali ulice miasta krzycząc: „precz z republiką mieszczańską, niech żyje komunizm“. Ludność ogarnęła panika. Sklepy zamknięto. Wreszcie szarża gwardji obywatelskiej położyła koniec zajściom ulicznym.

Jak wiadomo wybory do Kortezów odbyły się w niedzielę, 28 bm. W związku z nastrojami przedwyborczemi panowało wielkie podniecenie. Pismo A. B. C., które było zawieszone na przeciąg kilku tygodni, energicznie występować zaczęło w obronie starego systemu. „Wprawdzie król został wygnany — pisze wspomniane pismo — jednak w państwie nie jest lepiej!“ Wzburzenie wywołuje w Hiszpanji stwierdzenie usiłowań Moskwy wmieszania się do akcji przedwyborczej. Żywo komentowano artykuł moskiewskiej „Prawdy“, która atakuje rząd prowizoryczny, nazywając Zamorę i jego towarzyszy „reakcyjnymi burżujami“.

Żywą działalność rozwinęła partja akcji narodowej z hrabią Romanones na czele. Romanones usiłował w swoim czasie ratować króla Alfonsa, broni energicznie Kościoła katolickiego przeciw napaściom rządu.

Katalończycy założyli w Barcelonie rewolucyjną partję federacyjną z katalończykiem Macią na czele. Nie jest jeszcze dość jasnem, jakie są właściwe cele tego stronnictwa.

Monarchiści organizowali się bardzo energicznie i istnieje możliwość, że będą silniej reprezentowani po ostatecznem obliczeniu głosów, niż się po wybuchu rewolucji zdawało.

W każdym razie Hiszpanja przeżywa znowu chwile poważnego niepokoju i nowych wstrząsów.

Na froncie akcji oszczędnościowej

Specjalna komisja do walki z kryzysem

Pewien odłam prasy opozycyjnej za wszelką cenę nie przebierając w środkach i „informacjach“, chce wywołać panikę wśród rzesz urzędniczych.

„Robotnik“ jak i „Gazeta Warszawska“ w tym celu donoszą, że około 70 tys. urzędników dotknie redukcja. „Informacje“ te brać należy z daleko idącą rezerwą, temwięcej że nie znajdują potwierdzenia w kołach miarodajnych. Są to poprostu tatarskie wieści, jakie od dłuższego czasu rozsiewa prasa opozycyjna.

Jeżeli chodzi o pracę zwłaszcza w zakresie oszczędnościowym, to czynniki miarodajne prowadzą ją ze szczególną troskliwością i wytężeniem. Na ostatniem posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Ministrów powołano specjalną komisję do opracowywania dalszych zarządzeń z zakresu walki z kryzysem i łagodzeniem skutków bezrobocia. Komisja ta będzie urzędowała w Prezydjum Rady Ministrów. Na tem posiedzeniu postanowiono polecić poszczególnym ministrom przeprowadzenie obniżenia uposażeń władzom naczelnym banków państwowych. Obniżka uposażeń władzom naczelnym banków państwowych dotyczyć będzie prezesów i wiceprezesów oraz dyrektorów i wicedyrektorów tych banków. Obniżka ma wynosić od 45 do 55 proc. uposażenia. Obniżka nastąpi z dn. 1 lipca.

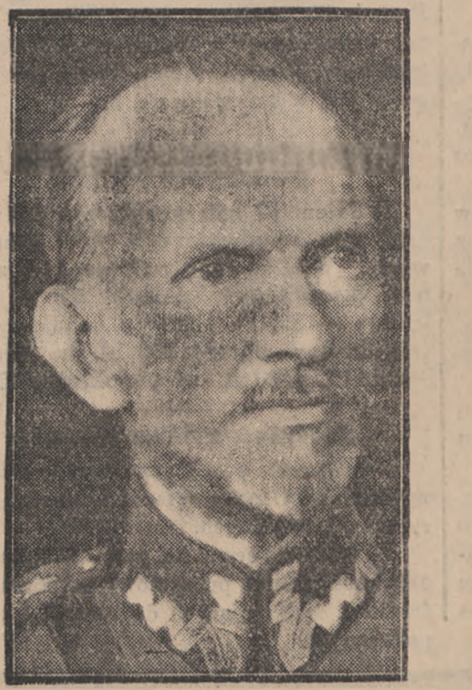
Akcja oszczędnościowa obejmie również podwójne etaty w samorządach i administracji lekarzy weterynarzy, inżynierów i urzędników tych działów, przez co uzyskane zostaną znaczne oszczędności budżetowe w budżecie państwowym i w wydatkach samorządów i uproszczony zostanie tok administracji.

W ministerstwie spraw zagranicznych prace nad zastosowaniem działalności ministerstwa do nowego budżetu mają być zakończone przed 1 lipca.

Istnieje zamiar skasowania całego szeregu placówek konsularnych.

Po zgonie śp. generała Rożena

Z powodu zgonu śp. generała bryg. Władysława Jaxy - Rożena Pan Generał, Dowódca O. K. 8 wystosował następującą depeszę do K-dy Głównej Związku Strzeleckiego:



„Proszę przyjąć wyrazy serdecznego współczucia z powodu ciężkiej straty, jaka dotknęła Związek Strzelecki a przezeń wielką sprawę obrony narodowej. Dowódca O. K. 8, **Stefan Pasławski**, Generał Brygady".

Odpowiedź Polski na propozycję Hoovera

Charge d'affaires poselstwa polskiego w Waszyngtonie, który kilka dni temu był zaproszony przez podsekretarza stanu p. Castla w związku z zaproponowanym przez prezydenta Hoovera zawieszeniem spłat odszkodowań i długów międzypaństwowych odbył w dniu 27-go czerwca bież. r. ponowną rozmowę z podsekretarzem stanu, któremu zakomunikował, że rząd polski ustosunkuje się jak najprzychylniej do propozycji prezydenta Hoovera, wyrażając nadzieję, że przyczyni się ona również i do ogólnego odprężenia politycznego.

Miljonowa afera w fabryce nabojów drzewnych

Banda oszustów na czele z właścicielem fabryki, obywatelem niemieckim — Szef uciekł do Niemiec

W Tarczynie pod Warszawą znajduje się fabryka spółki akcyjnej, wyrabiająca dębowe naboje karabinowe, używane do ćwiczeń wojskowych. **Właścicielem jej był Alfred Nowacki, obywatel niemiecki, a dyrektorem inż. Dawidson, przedwojenny miljoner.**

Fabryka przez pewien czas prosperowała świetnie. Następnie jednak interesy spółki **zaczęły się chwiać, a przyczynił się do tego głównie sam jej szef** — Nowacki. Ten **ostatni prowadził hulaszczy tryb życia.**

Trzy auta, kosztowne przyjaciółki, nadmierne wydatki i t. p. spowodowały, iż N. popadł w długi, a znalazłszy się w sieci lichwiarzy, **nie mógł wybrnąć z sytuacji.**

Doszło do tego, że **fabrykę obłożono sekwestrem.** O kredycie jakimkolwiek nie mogło być mowy.

Ale od czego — pomysłowy i zabiegliwy dyrektor...

POŚREDNIK Z BRANŻY LEŚNEJ.

Dawidson porozumiał się z pośrednikiem branży leśnej niejakim **Lejzorem Petszaftem.**

Petszaft „wykombinował", że w nadleśnictwie Włoszakowice (w poznańskiem) można nabyć 2.800 mtr. sześciennych dębiny za 140 **tys. zł.** z tem, by wpłacić pierwszą ratę w kwocie **15.000 zł.**, a na pokrycie resztującej sumy dać zabezpieczenie hipoteczne na majątku fabryki nabojów w Tarczynie.

Ponieważ jednak nieruchomość ta, znacznie obdłużona, nie przedstawiała wielkiej wartości, przynajmniej takiej, któraby zasługiwała na kredyt, Petszaft i Dawidson uradzili, że należy postarać **się o fałszywy szacunek** „Tarczyna" przez sztuczne podwyższenie jego obszaru, ceny i t. d.

SPECJALISTA OD FAŁSZYWYCH SZACUNKÓW.

Znaleziono wkrótce „specjalistę" od fałszywych szacunków. Był nim — jak głosi pieczęć na aktach — „**inżynier Leon Bączkiewicz**, uprawniony przez departament budownictwa Min. Robót Publicznych zaprzysiężony rzeczoznawca sądowy w Warszawie". Ten to specjalista sporządził długi akt, **w którym wyliczył, że fabryka przedstawia średnią wartość 2.400 tys. zł.** W rzeczywistości objekt **przedstawiał wartość 200.000 zł.**

DRZEWO SPRZEDANO DO GDAŃSKA.

Dyrekcja lasów państwowych w Poznaniu przyjęła szacunek **na 2 milj. 400 tys. zł. w dobrej wierze i tranzakcja doszła do skutku.**

Drzewo w opisanej wyżej ilości, po wpłaceniu zadatku 15.000 zł., wydano obywatelowi niemieckiemu Nowackiemu, rzekomo dla potrzeb fabrycznych.

NOWACKI ZBIEGŁ DO NIEMIEC.

N., wiele się nie namyślając, dębinę od**transportował do Gdańska**, tam sprzedał drzewo **po niskiej cenie**, ale za gotówkę, **poczem**, po uprzednich rozrachunkach prowizyjnych z Dawidsonem i Petszaftem, **z którymi działał w porozumieniu, zbiegł do Niemiec.**

Cała afera wydała się, gdy nadszedł pierwszy **termin płatności za pobrane drzewo.** — Wkrótce wyszło na jaw, że Bączkiewicz **nie jest wcale inżynierem i że fabrykę oszacował dziesięciokrotnie wyżej.**

Osadzono w **areszcie Bączkiewicza, inżyniera Dawidsona i Petszafta**, jak również pośredników **Lejzora Grinsburga** (Złota 50) i **Szmaję Weissa** (Leszno 6). Alfred Nowacki zbiegł.

SKARB PAŃSTWA STRACIŁ 125 Tys. ZŁ.

Oszukańcza ta afera naraziła skarb Państwa na 125 tys. zł. Dalsze śledztwo wykazało, iż ofiarami fałszywego otaksowania majątków **padło kilka warszawskich banków i wiele firm przemysłowych** szczególnie z branży leśnej, które udzielały kredytów mając na ich pokrycie jedynie bezwartościowe gwarancje hipoteczne.

Pozatem aferzyści mieli jakoby wyłudzić pożyczkę **w magistracie warszawskim**, również na zasadzie fałszywego stanu majątkowego jakiegoś przedsiębiorstwa.

We Francji o Gdyni

W n-rze 2359 dwutygodnika „La nature" z dn. 15 bm. ukazał się artykuł p. Bayera, poświęcony Gdyni. Artykuł ilustrowany ładnemi zdjęciami i mapą portu (okładkę numeru zdobi również zdjęcie Gdyni) zaznajamia czytelnika francuskiego z urządzeniami i możliwościami handlowemi naszego potru.

Na wstępie pan Bayer pisze: Głębokość poglądów i nieznużona wytrwałość pozwoliła mężom stanu odrodzonej Polski obdarzyć kraj portem wspaniał., którego groble, łamacze fal, baseny i urządzenia nadbrzeżne wyłoniły się z piasku Bałtyku, albo wdrążyły się weń z szybkością taką, **z jaką miasta-grzyby rodzą się w Stanach Zjednoczonych.**

Na zakończenie pan Bayer zwraca uwagę sfer zainteresowanych, żeby nie **poddawały się sugestji, jakoby Gdynia szkodziła Gdańskowi;** Gdańsk powiększył swój tonaż trzykrotnie w porównaniu z tonażem przedwojennym.

Dochody i wydatki naszego państwa

Deficyt budżetowy za maj wynosi 12.055 tysięcy złotych

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego ogólne dochody skarbowe w maju bież. roku wyniosły 199.601 tys. zł., wobec 229.053 tys. w kwietniu b. r., a 232.363 tys. w maju 1930 r., wydatki zaś 211.656 tys., gdy w kwietniu b. r. 250.198 tys., a w maju 1930 r. 231.436 tys. Deficyt budżetowy za maj wynosi przeto 12.055 tys. zł., a za pierwsze dwa miesiące nowego roku budżetowego 33.200 tys. Rząd chcąc zrównoważyć budżet przeprowadza obecnie po dokonanej obniżce poborów urzędniczych, dalsze oszczędności w wydatkach rzeczowych, a więc biurowych, inwestycyjnych, reprezentacyjnych, administracyjnych i innych.

Poszczególne pozycje dochodów i wydatków państwa przedstawiały się w maju b. r. w tysiącach złotych następująco: (cyfry w nawiasie z maja 1930 r.): **Dochody: administracja ogółem 134.688 (161.317)**, w tem podatki bezpośrednie 59.334 (72.161), pośrednie 14 773 (15.510), cło 15.578 (25.886), podatek majątkowy 1.377 (1.177), opłaty stemplowe 13.840 (15.156). 10 proc. dodatek do danin publicznych 10.144 (11.361), inne dochody administracyjne 19.642 (20.065), **przedsiębiorstwa** (wpłaty do skarbu państwa): 9.332 (9.078), **wpłaty z monopoli** 55.581 (61.968; **wydatki: administracja ogółem 211.602 (231.118)**, w tem władze naczelne 1.787 (2.885), ministerstwa: spraw zagranicznych 3.320 (9.619), wojskowych 58.749 (59.230), wewnętrznych 16.338 (19.1[illegible]8), skarbu 9.339 (10.994), sprawiedliwości 8.127 (10.003), przemysłu i handlu 3.260 (5.811), komunikacji 350 (901), rolnictwa 2.560 (4.022), wyznań religijnych i ośw. publ. 31.172 (34.182), robót publ. 5.463 (11.156), pracy i opieki społ. 17.607 (10.4[illegible]), reform rolnych 1.856 (4.236), poczt i telegrafów 122 (292), emerytury 11.056 (13.178), renty inwalidzkie i pensje 15.534 (12.916), długi państwa 24.962 (22.032); dopłata skarbu państwa do przedsiębiorstw 54 (318).

Niezależnie od tego, nadzwyczajne wydatki inwestycyjne z rezerw skarbowych wynosiły w maju b. r. 332 tys. zł., wobec 218.000 w kwietniu, a 983 tys. zł. w maju 1930 r.

Oryginalne wybory na Węgrzech

Kombinacje z podpisami na listach wyborczych

Ciekawe są praktyki wyborcze do parlamentu na Węgrzech. Trzeba wiedzieć, że **wszelkie** partje węgierskie i grupy chcące wysunąć w danym powiecie własną listę kandydatów, muszą przedłożyć komisji wyborczej listy polecające, **zaopatrzone w podpisy 10 proc.** uprawnionych do głosowania w danym okręgu wyborców. W Budapeszcie takich podpisów trzeba 5.000. Komisje wyborcze następnie w przeciągu 24 godzin muszą sprawdzić, czy podpisy są prawdziwe. Praktycznie jest to niemożliwe. W Budapeszcie n. p. trzeba zbadać **kilka set podpisów**, tak, że jakakolwiek kontrola w tak krótkim czasie jest wykluczona. Ale władze potrafią sobie tę pracę uprościć: **skreślają poprostu setki nazwisk tak, aby lista miała mniej podpisów aniżeli ustawa wymaga.** Pro forma skreśla się nazwiska **również na listach rządowych.** Partja opozycyjna, której skreślono na liście kandydatów odpowiednią ilość podpisów nie **może się odwołać**, gdyż komisja wyborcza korzysta z prawa dyskrecji nawet o ile chodzi o sprawdzanie podpisów i jej **lista nie jest do wyborów wysunięta**, o ile nie uda się jej w przeciągu kilku godzin zebrać **brakującej ilości podpisów** i o ile te znów **nie zostaną skreślone jako fałszywe.**

Węgierskie partje opozycyjne czyniły starania, aby ten niemoralny system został zlikwidowany. Socjalni demokraci interwenjowali w ministerstwie spraw wewnętrznych i domagali się, aby partjom wolno było kolejno **przedkładać po 500 podpisów**, a nie jak dotychczas wszystkie podpisy równocześnie. Nowy arkusz z dalszemi 500 podpisami przedłożonoby po **zbadaniu poprzednich 500 podpisów.** Socjalni demokraci a z nimi i inne partje opozycyjne liczyli na to, że w tym wypadku komisja wyborcza byłaby bezradną, bowiem nie wiedziałaby ile dana partja posiada podpisanych arkuszy w rezerwie i ile podpisów mogą skreślić. Minister spraw wewnętrznych oczywiście zrozumiał, o co opozycji chodzi, zrozumiał niebezpieczeństwo takiej reformy zagrażające partji rządowej i oświadczył, że **komisje wyborcze pracują w myśl ustawy samodzielnie i ministerstwo nie może do funkcji komisji się mieszać.**

To oświadczenie ministra spotęgowało jeszcze bardziej gorliwość komisyj w skreślaniu podpisów.

Życie ludzkie w Sowietach... stanęło

Cztery książki o Rosji Sowieckiej

Ostatnio pojawiły się w Europie jednocześnie aż cztery głośne książki o Rosji sowieckiej. Jedna z nich, pod tytułem: „Życie ekonomiczne w Rosji Sowieckiej", jest dziełem znanego profesora amerykańskiego i imiennika prezydenta St. Zjednocz., **dr. Hoovera.** Drugą napisał nowojorski dziennikarz **Knickerbroker.** Trzecią, p. t. „**Rosja**", to dzieło angielskiego oficera i autora wielu książek z dziedziny militarnej, **Owena Tweedy'a.** Czwartą napisał powieściopisarz francuski **Henry Barbusse.**

Wszyscy ci autorzy byli w Rosji przez czas dłuższy. Każdy z nich studjował życie polityczne i ekonomiczne Sowietów. Ale nie każdy doszedł do tych samych wniosków. Barbusse jest — jak sam mówi, — „**amatorem - komunistą**". Posiada bardzo mało wiedzy politycznej, a **jeszcze mniej wykształcenia ekonomicznego.** To też jego pochwały na cześć Rosji, — nie teraźniejszej, lecz... przyszłej, — są raczej produktem **dość bezkrytycznego zapału i imaginacji**, niż owocem poważnych rozmyślać i znajomości tematu.

Poważnem natomiast dziełem o Rosji jest praca d-ra Hoovera. Jest on amerykańskim „progresista", — jest więc krytycznie usposobiony względem socjalizmu. Ale badał Rosję obecną **z punktu widzenia ekonomicznego** i doszedł do wniosku, że **gdyby Sowiety istotnie osiągnęły choćby setną część tego, co osiągnąć zamierzają, działoby się im całkiem nieźle.** Rzecz atoli w tem, że nawet tej setnej części... **osiągnąć nie mogą.** Propagandą żyć trudno na dłuższą metę, a **plakatami niepodobna budować państwa.** Do tego celu konieczne są realniejsze środki.

Bardzo krytycznemi są też wywody i wnioski Knickerbrokera. Jak większość dziennikarzy amerykańskich, Knickerbroker nie jest ekonomistą. Jest tylko reporterem, obserwatorem. W swej książce wykazuje kompletną nieznajomość teorji komunizmu. Nie studjował on żadnej nawet statystyki, jak to czynił dr. Hoover. Natomiast interesowało go — samo życie. Jeździł wszędzie, obserwował, notował wszystko. I doszedł wreszcie do wniosku, że w Rosji sowieckiej — **Marks ustępuje Fordowi. „Piatiletka" poddała się... kapitalizmowi**, bez którego całe życie w Rosji byłoby sparaliżowane raz na zawsze.

Optymizmem nie grzeszy też i praca kapitana Tweedy'a. Trzeźwy umysł angielski nie znalazł w Rosji nic, coby istotnie wskazywało, że Sowiety kroczą naprzód. Przeciwnie, — jego zdaniem, obraca się w obecnej **Rosji wiele maszyn, nawet zbyt wiele maszyn, — ale zato życie ludzkie... stanęło.**

Taką jest kwintesencja opinji czterech głównych pisarzy, którzy ostatnio naocznie oglądali i badali Rosję. Mimo, że każdemu z nich Rosja inaczej smakuje lub raczej nie smakuje, — to jednak wszyscy oni, nie wyłączając nawet Barbusse'a, zgadzają się na jedną prawdę: — że położenie wewnętrzne Sowietów przypominać może dowolnie wszystko: **martwy ugór, pogorzelisko, pustynię, cmentarz, piekło, — ale w żadnym razie nie ów „raj", który miała Sowietom przynieść — „piatiletka".**

Francja zgodziła się na pomoc Niemcom

pod warunkiem, że przestaną się zbroić

Kanclerz Brüning i min. Curtius zaproszeni do Paryża

Parlament francuski na nocnem posiedzeniu z piątku na sobotę był widownią ożywionej rozprawy obfitującej w charakterystyczne epizody. Chodziło mianowicie o ustosunkowanie się rządu francuskiego do projektu Hoovera.

Podczas rozpraw kilkakrotnie doszło do zaciętej polemiki z jednej strony między premjerem Lavalem a z drugiej deputowanemi Herriotem i Bouillonem. W imieniu radykałów społecznych Herriot oświadczył, że będzie głosował przeciwko projektowi odpowiedzi na propozycję Hoovera. Deputowany Franclin Bouillon i jego zwolennicy oświadczyli, że sposób wysłania propozycji przez Hoovera ubliża godności Francji i że Francja jest traktowana przez Amerykę nie jak wielkie mocarstwo lecz jak Nicaragua.

PRZYWÓDCA SOCJALISTÓW NIEMIECKICH W PARYŻU.

Koła berlińskie do tego posiedzenia parlamentu francuskiego przykładały wielką wagę. Świadczy o tem fakt, że przywódca socjalistów niemieckich Breitscheid po rozmowie z kanclerzem Brüningiem zjawił się nieoczekiwanie w Paryżu i przybył do parlamentu francuskiego, gdzie w kuluarach zgromadzonych socjalistów miał perswadować, aby głosowano za podjęciem rokowań francusko-amerykańskich.

KONTRPROPOZYCJA FRANCJI.

Kontrpropozycja francuska wysunęła, jak wiadomo, dwa nowe momenty: W razie uznania moratorjum Bank Wypłat Międzynarodowych mógłby dysponować kapitałami gwarancyjnemi. Rząd francuski jest jednak zdania, że kredyty te nie mogą być przeznaczone wyłącznie dla Niemiec.

Z drugiej strony projekt francuski przewiduje gwarancje, mające na celu niedopuszczenie do tego, aby kredyty przyznane Niemcom, użyte były na cele zbrojeń.

Plan Younga nie przewidywał tego. Zadaniem, stojącem przed Izbą, jest albo opowiedzieć się za propozycją Hoovera po dokonaniu w niej pewnych poprawek, przyczem Izba musi również opowiedzieć się za propozycją francuską lub przeciwko niej.

Po długiej dyskusji zabrał głos premjer Laval i oświadczył, że święte prawa Francji nie zostaną naruszone.

Ażeby jednak rozwinąć politykę współpracy z Niemcami, należy rozwać ciężką atmosferę, przytłaczającą obecnie Niemcy. ISTNIEJE DUŻA SPRZECZNOŚĆ POMIĘDZY MANIFESTACJAMI STAHLHELMU A OBECNYMI ZABIEGAMI NIEMIEC.

Francja zdecydowana jest pomóc Niemcom pod warunkiem, że 10 MILJARDÓW DOLARÓW, Z KTÓRYCH ODCIĄŻY SIĘ BUDŻET NIEMIECKI, NIE BĘDĄ UŻYTE NA ZBROJENIA PRZECIWKO FRANCJI I PRZECIWKO POKOJOWI ŚWIATA. W zakończeniu Laval oświadczył: pragniemy, aby Niemcy i Francja, dwa wielkie narody, odnalazły znów dobroczynny pokój.

Ta deklaracja wywołała znowu dyskusję. W rezultacie Izba 386 głosami przeciwko 189 uchwaliła:

„Izba głosuje za odpowiedzią rządu francuskiego na propozycję prezydenta Stanów Zjednoczonych i liczy na to, że rząd równocześnie zachowa nienaruszalność niechronionych spłat rocznych, które zostały w Hadze przyjęte przez sygnatarjuszy planu Younga i że będzie prowadził politykę pokoju i gospodarczej współpracy.

KOMPROMISOWA FORMUŁA AMERYKAŃSKA.

Nazajutrz sekretarz skarbu amerykańskiego Mellon przebywający w Paryżu po telefonicznem porozumieniu z Hooverem, przedstawił kompromisową propozycję amerykańską. Hoover zgadza się zasadniczo z żądaniem Francji, aby Niemcy część bezwarunkową reparacyj w kwocie 157 milj. dolarów przekazywały nadal w markach Bankowi Wypłat Międzynarodowych w Bazylei z tem, że bank ten sumę tę skredytuje z powrotem Niemcom bez oprocentowania.

Po drugie, Francja otrzymywać będzie w ciągu roku nadal niemieckie świadczenia na konto reparacyj, o ile bieżące kontrakty nie zostały jeszcze wykonane.

Hoover nie zgadza się natomiast, aby Niemcy po jednorocznem moratorjum wypłacić miały podwójną ratę roczną.

Ameryka nie chce również wziąć udziału w ewentualnej kontroli, czy Niemcy zużyją ulgi moratoryjne na cele gospodarcze.

Dalszy tok obrad i rozmów między premjerem Lavallem, ministrem skarbu francuskiego a sekretarzem Mellonem doprowadził do ustalenia pewnej taktyki. Owocem rozmów było zaproszenie kanclerza Brüninga i Curtiusa na narady do Paryża.

„Dar Pomorza" na Bermudach

W dniu 2 lub 3 lipca r. b. przybędzie na Bermudy statek szkolny „Dar Pomorza", odbywający podróż ćwiczebną z uczniami szkoły morskiej na pokładzie z Gdyni do New-Yorku, Kanady i z powrotem. „Dar Pomorza" odpłynął z Cherbourga w kierunku wysp Bermudzkich w dn. 25 maja, w New-Yorku zaś spodziewany jest w końcu lipca r. b.

Podwyższenie opłat paszportowych

Z dniem 27 bm. weszło w życie rozporządzenie o podwyższeniu opłat paszportowych. Według tego rozporządzenia paszport jednorazowy kosztuje 200 zł, wielokrotny — 350 zł, ulgowy i handlowy 25 zł, wielokrotny ulgowy 200 zł, na kongresy, zjazdy i t. p. 20 zł, zaś wielokrotny 150 zł.

Ulitzka znów działa

Na zebraniu partji centrowej w Gliwicach wygłosił ks. Ulitzka referat na temat rewizji reparacyj wojennych.

W referacie swym ks. prałat Ulitzka dowodził konieczności przygotowywania wszelkich środków, zmierzających do rewizji traktatów pokojowych.

P. Woj. Lamot wśród społeczeństwa Grudziądza

Przewodniczy jako prezes honorowy Zjazdowi Zw. Straży Pożarnych Woj. Pomorskiego i wskazuje ośrodki twórczej pracy obywatelskiej

W ub. niedzielę o godz. 11-tej przed południem, odbył się w Grudziądzu doroczny walny zjazd Związku Straży Pożarnych Województwa Pomorskiego, który zaszczycił swą obecnością Wojewoda Pomorski p. Wiktor Lamot.

Zjazd rozpoczął się o godz. 11-tej przed południem w wielkiej sali hotelu „Pod Złotym Lwem".

Na zjazd przybyło 159 delegatów z prawem głosu z 106 placówek Straży Pożarnych, oraz wielu członków straży i zaproszeni goście.

Punktualnie o godz. 11-tej wszedł na salę p. Wojewoda Lamot w towarzystwie starosty grodzkiego grudziądzkiego p. Montwiłła.

P. Wojewoda, jak wiadomo, piastuje godność prezesa honorowego Związku Straży Pożarnych Woj. Pomorskiego, i przybył na zjazd w mundurze strażackim z odznakami prezesa. Wchodzącego na salę p. Wojewodę przywitano powstające z miejsc gromkiemi oklaskami. P. Wojewoda zajął miejsce czołowe za stołem prezydjalnym, obok Niego z lewej, starosta p. Montwiłł, z prawej strony prezes Związku p. Tomczyński, burmistrz z Łasina, a dalej, w zastępstwie starosty powiatowego, p. Niepokulczyckiego, p. asesor Ziółkowski, naczelny inspektor Zarządu Głównego Straży Pożarnych z Warszawy p. Jaroszewski, przedstawiciel Pomorskiego Stow. Ubezpieczeń p. Lipski, przedstawiciele prasy i liczne grono oficerów Straży Pożarnych.

Zebranie zagaił p. prezes Tomczyński, witając w serdecznych słowach p. Wojewodę, oraz przybyłych gości, a następnie proponuje na marszałka zjazdu p. Wojewodę Lamota. Zebrani hucznemi oklaskami wybrali jednogłośnie p. Wojewodę marszałkiem zjazdu.

Następnie prezes p. Tomczyński wznosi okrzyk na cześć Rzeczypospolitej Polski, Jej Prezydenta i Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

P. Wojewoda Lamot obejmując przewodnictwo zjazdu, wygłosił dłuższe przemówienie, nacechowane niezwykłem znawstwem spraw pożarnictwa oraz organizacji i pracy Straży Pożarnych. P. Wojewoda podkreślił w swem przemówieniu znaczny dorobek w pomnożeniu ilości oddziałów Straży Pożarnych na Pomorzu, wyniku pracy p. prezesa Tomczyńskiego i inspektora Kaszewskiego. Dalej wskazał p. Wojewoda na niezmiernie ważną rolę jaką Strażacy zajmują wśród społeczeństwa.

Tak się dziwnie jako składa, że właśnie tu na Pomorzu społeczeństwo nie zawsze zdaje sobie dokładnie sprawę z ważności roli Straży Pożarnych i mundur strażaka nie zawsze cieszy się tym uznaniem na jakie w istocie zasługuje. A na uznanie zasługuje z trzech następujących najważniejszych względów: spełnia poważną rolę gospodarczą, chroniąc dobytek ludzki, uczy ducha karności obywatelskiej i jest najlepszym zastosowaniem w praktyce wzniosłej zasady miłości bliźniego. Poza temi zadaniami czeka Straż i powoli przychodzi obowiązek obrony społeczeństwa przed skutkami wojny gazowej. Wojna europejska niektóre narody niczego nie nauczyła i nad horyzontem Europy zbierają się nowe chmury, a z nich wynika nowe zadanie dla Straży Pożarnych.

Widzimy więc jak wielką rolę w życiu społecznym odgrywa mundur strażacki. Musimy dać wyraz tego szacunku, a jest nim niewątpliwie fakt, że najwyższy przedstawiciel Rządu tu na Pomorzu, przewodniczy mundur strażacki i nietylko to, ale ściśle i w każdym wypadku ze strażami pożarnemi w naszym województwie pracuje i w miarę potrzeby udziela jaknajdalej idącego poparcia, aby Straże mogły rozwijać się najknajwspanialej.

Przemówienie p. Wojewody przyjęto długotrwałemi oklaskami.

Następnie p. Wojewoda udzielił głosu p. Lipskiemu, który powitał zjazd imieniem Pomorskiego Stow. Ubezpieczeniowego w Toruniu, p. inspektorowi Jaroszewskiemu, który życzył pomyślnych obrad w imieniu prezesa Zarządu Głównego p. Twardo, imieniem miasta Grudziądza złożył życzenia p. radca Spychała, w końcu przedstawiciel Tow. Ubezp. „Vesta".

Po odczytaniu protokółu ostatniego walnego zebrania przez sekretarza Związku p. Gawrońskiego z Grudziądza, złożyli sprawozdanie z działalności Zarządu Związku Straży Pożarnych prezes p. Tomczyński, skarbnik p. Górny i sekretarz p. Gawroński. Sprawozdania te, bardzo obszerne, doręczono zebranym w druku.

Następnie dłuższe sprawozdanie wygłosił inspektor Straży Pożarnych na Woj. Pomorskie p. Kaszewski, oraz sprawozdanie Komisji Rewizyjnej wygłosił p. Kurzętkowski.

Po sprawozdaniach odbyła się ożywiona dyskusja, poczem zebrani uchwalili jednogłośnie absolutorjum całemu Zarządowi.

W dalszym ciągu porządku obrad, przyjęto i zatwierdzono budżet Związku na rok 1931, przyczem uchwalono do budżetu dla Zarządu wirement.

P. Fabian z Tczewa referował, jako dalszy punkt, uchwalenie nowego statutu Związku. Po dłuższem wyjaśnieniu p. Wojewody nowy statut jednogłośnie przyjęto.

W końcu przyjęto szereg wniosków, oraz w wolnych głosach poruszono wiele kwestyj dotyczących spraw wewnętrznych Związku.

Na tem o godz. 2,30 po południu p. Wojewoda zjazd solwował.

Po zjeździe prezes honorowy p. Wojewoda Lamot podejmował prezydjum strażactwa skromnem śniadaniem w Królewskim Dworze.

W godzinach popołudniowych p. Wojewoda zwiedził wystawę prac uczniów Szkoły Sztuk Pięknych w Grudziądzu, interesując się specjalnie pracami trzech najzdolniejszych uczniów — Konkela, Urbanowskiego i Borschenniusa, z którymi zetknął się osobiście i spędził parę chwil na miłej pogawędce.

Następnie udał się p. woj. Lamot do Rudnika na uroczystość zakończenia kolonji młodzieży robotniczej im. Marszałka Piłsudskiego, wręczając zwycięzcom z zawodów sportowych, które odbywały się tego dnia na kolonji, odpowiednie nagrody. Imieniem komitetu kolonji p. starosta Montwiłł wręczył p. Wojewodzie album z zdjęciami z życia obozu. Pan Wojewoda wyraził uznanie pp. staroście Montwiłłowi, inspektorowi pracy Dąbrowskiemu i mjr. em. Jaworskiemu za piękną i obywatelską pracę.

Następnie p. Wojewoda po rozmowach z chłopcami, zwiedził zakład letniskowy i kąpielowy w tymże Rudniku, wyrażając uznanie dla Magistratu Grudziądza, że w trosce o zdrowie i godziwą rozrywkę mieszkańców 52-tysięcznego miasta Grudziądza potrafił nietylko urządzić wzorową plażę, ale i wygodny dojazd.

(Jaka szkoda, że Toruń o sprawach tych do tej pory nie miał czasu pomyśleć).

Z drugiej strony p. Wojewoda wyraził zdziwienie, że jeżeli właściciel jeziora, nawiasem mówiąc Niemiec, nie ma dla tak pięknej pracy zrozumienia i nie godzi się na rozwinięcie sportu żeglarskiego, to czemu władze miejskie nie stawią wniosku o wywłaszczenie jeziora. Wniosek taki — zdaniem p. Wojewody — mógłby się cieszyć powodzeniem.

Na śmierć przez powieszenie

skazał sąd w Inowrocławiu zbrodniczą parę kochanków

W dalszym ciągu sensacyjnego procesu rozgrywającego się przed Sądem Apelacyjnym w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Inowrocławiu przeciwko Olejniczakowi i Tarkowskiej oskarżonym o zamordowanie śp. Tarkowskiego, męża oskarżonej, zeznawali świadkowie, którzy nie wnoszą do sprawy nic nowego.

Wszyscy stwierdzają, że pożycie małżeńskie Tarkowskich do chwili poznania przez Tarkowską Olejniczaka, było zupełnie zgodne.

Jedyny świadek, który był owej krytycznej nocy na miejscu zbrodni 5-letni syn Tarkowskich, nie daje konkretnych odpowiedzi.

Brat oskarżonego Olejniczaka ślepy grajek podwórzowy mówi o tem jak dzielił się z bratem ostatnim kęsem chleba i ostrzegał go przed utrzymywaniem stosunków z Tarkowską.

Świadek Janina Druchowa zeznaje że Olejniczak ze swą przyjaciółką nie obchodził się zbyt dobrze, a nawet groził jej pewnego razu śmiercią.

Po zeznaniach rzeczoznawców dr. Nickelmanna i dr. Bydałka, który stwierdził z całą stanowczością że ślady na szyji śp. zmarłego pochodzą od zadanego mu ręką Olejniczaka, zakończył Sąd rozprawę pierwszego dnia.

W drugim dniu Sąd udał się na wizję lokalną, w czasie której na miejscu zbrodni nastąpiło powtórne przesłuchanie oskarżonych.

Po powrocie na salę rozpraw, nastąpiły przemówienia prokuratora i obrońców.

W ostatnim słowie oskarżony Olejniczak twierdzi, iż nie ma nic na swoją obronę. Tarkowska z całą stanowczością zaprzecza swego udziału w zbrodni.

Sąd po krótkiej naradzie ogłosił wyrok skazujący oskarżonych na karę śmierci przez powieszenie. — Obrońcy wnieśli od wyroku kasację.

KRONIKA

Sroda 1 lipca

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.
Wtorek Emilja
Sroda Teobalda

Repertuar Teatru Miejskiego.

Dziś we wtorek 30 bm. o godz. 20 głośna sztuka Gabrjeli Zapolskiej „Małka Szwarcenkopf".

W środę dnia 1 lipca rb. o godz. 20 poraz drugi z entuzjazmem przyjęta wielka rewja letnia „Podróż dookoła świata". Wspaniałe to widowisko będzie napewno atrakcją sezonu letniego. Udział biorą pp. Leonowicz, N. Wilińska, Czerniawska, Grossówna, Kopczyńska, Zdzitowiecki, Olędzki, Józefowicz, Jaworski, Gliński.

Repertuar kin.

Światowid — „Postrach salonów".
Palace — „Zeppelin nad Londynem".
Corso — „Krew na śniegu".
Mars — „Manolescu dżentelmen włamywacz.

Osobiste

— **Poseł niemiecki** w Warszawie von Moltke bawił podczas ostatnich dwuch dni świątecznych na Pomorzu. Podczas swego pobytu w Toruniu poseł niemiecki złożył swą kartę wizytową w urzędzie wojewódzkim.

Z miasta

— **X roczne walne zebranie Pomorskiego Stowarzyszenia Rolniczo-Handlowego** w Toruniu odbędzie się dziś 30 czerwca o godz. 14 w sali Dworu Artusa. Bilans za rok 1930 wyłożony jest w lokalu Spółdzielni w Toruniu (ul. Prosta 18-20) i w oddziałach. Zarząd prosi pp. członków o liczny udział.

— **Koncert muzyczno-wokalny „Lutni"** w Oazie odbędzie się w środę 1 lipca o godz. 8 wieczorem. „Lutnia" po zdobyciu I nagrody na zjeździe Okręgowym w Aleksandrowie dn. 28 czerwca pragnie zaśpiewać toruńskiej publiczności najnowsze swe utwory, za które została tak zaszczytnie wyróżniona.

W ogrodzie koncertować będzie naprzemian z chórami orkiestra 63 pp.

Przypuszczać należy że koncert ten ściągnie całą elitę towarzyską Torunia, tymbardziej, że po koncercie odbędą się dwa dancingi, jeden na sali, drugi na werandzie. Wstęp tylko 50 groszy.

Uroczysty dzień bractwa czeladzi cechu rzeźnickiego

Poświęcenie nowego sztandaru.

W ub. niedzielę odbyło się uroczyste poświęcenie nowego sztandaru bractwa czeladzi cechu rzeźnickiego. Szczegółowe sprawozdanie z przebiegu pięknej uroczystości czeladzi rzeźnickiej musimy z powodu braku miejsca odłożyć do następnego numeru.

Na białym czworoboku

Kino Palace:
Zeppelin nad Londynem
(Podcięte skrzydła).

Fascynujący dramat lotniczy na tle walk powietrznych w czasie Wielkiej Wojny między Zeppelinami a angielską flotą powietrzną. W roli głównej John Gerrich, przepyszny w roli bohatera dramatu młodego lotnika lorda Bardella.

Rycerz przestworzy w niezwykłych okolicznościach pod kołami lądującego samolotu ocala życie uroczej Jane (Helena Chaudler). Między dwojgiem młodych snuje się czarujący poemat miłości, który wskutek interwencji zazdrosnego majora zmienia się nieomal w tragedję. Oskarżony o tchórzostwo i zniszczenie samolotu Jack marzy o rehabilitacji i znajduje upragnioną sposobność w czasie ataku Zeppelina na Londyn.

Przejmujące grozą sceny towarzyszą atakowi potwornego sterowca, panika ludności, rozpaczliwy jęk sygnałów ostrzegawczych, pożar Zeppelina, uniesienie tłumów witających z entuzjamem młodego bohatera — wszystko to składa się na film bardzo zajmujący i trzymający uwagę widzów w nieustannem napięciu.

(zm).

10 lat pracy Bractwa Strzeleckiego w odrodzonej Polsce

Strzelanie królewskie **bractwa strzeleckiego** w Toruniu nosi w roku bieżącym **cechę szczególnie uroczystą, która swój najwspanialszy wyraz znalazła w uroczystej akademji poniedziałkowej.** W roku bieżącym bractwo strzeleckie obchodzi równocześnie ze swem strzelaniem królewskiem **dziesięciolecie swej działalności w odrodzonej Ojczyźnie.**

Uroczystości bractwa strzeleckiego rozpoczęły się już w sobotę zbiórką w Strzelnicy oraz uroczystym capstrzykiem, zakończonym przed mieszkaniem króla kurkowego. W niedzielę po rannym koncercie przed mieszkaniem króla o godz. 8.30 zebrała się brać strzelecka na Rynku Staromiejskim, gdzie po powitaniu przedstawicieli władz z **tradycyjnym, uświęconym przez wieki ceremonjałem król kurkowy odebrał raport królewski,** poczem nastąpił odmarsz do kościoła św. Jana na uroczystą mszę św. O godz. 2 popoł. nastąpił wymarsz braci strzeleckiej z orkiestrą ze Strzelnicy na Przedzamczu do Strzelnicy na Zieleńcu. Tutaj nastąpiło **uroczyste otwarcie strzelania królewskiego.**

Strzał honorowy na cześć Prezydenta Rzplitej przy dźwiękach hymnu narodowego oddał król kurkowy Przybojewski.

Uroczysta akademja.

Uroczystości poniedziałkowe, które rozpoczęła o godz. 8 rano msza żałobna za zmarłych braci w kościele św. Jana, **zestrzeliły się w uroczystej akademji, której wspaniały przebieg uświetniony obecnością najwyższego przedstawiciela władz państwowych w Toruniu, był godnym wyrazem tegorocznego święta bractwa strzeleckiego.**

Sala Strzelnicy na Przedzamczu — w tem starem, tradycyjnem miejscu ćwiczeń i zawodów strzeleckich, przyznanem bractwu przez Radę miasta Torunia już w r. 1489 — przedstawia odświętny widok. Na estradzie tonie w powodzi zieleni wśród emblematów i barw państwowych portret p. Prezydenta Rzplitej. Poniżej widnieją historyczne pamiątki bractwa, cenne srebrne puhary, dowody sprawności strzeleckiej członków bractwa. Sala wypełniona publicznością. Brać strzelecka w mundurach, z wszystkiemi odznaczeniami na piersiach w komplecie. Na przedzie zasiedli w półkolu przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. W środku najwyższy przedstawiciel władz państwowych na Pomorzu, **p. wojewoda Lamot,** powitany przy wejściu na salę **hymnem narodowym.** Obok p. Wojewody zasiedli p. starosta grodzki Staniszewski, prezydent miasta p. Bolt, reprezentant gen. Maksymowicz-Raczyńskiego, przedstawiciele sądownictwa, sędzia Arkusiewicz, sędzia Łaba, dr. Steinborn. Za stołem prezydjalnym zajęła miejsce starszyzna bractwa, prezes Zjednoczenia Kurkowych Bractw Strzeleckich Rzplitej p. Aleksander Ratajczak z Poznania, prezes honorowy bractwa toruńskiego Janowski, prezes Maćkowiak, wiceprezes Stefanowicz, król kurkowy Zjednoczenia Bractw Strzeleckich Tyrchan, król bractwa toruńskiego Przybojewski, rycerz Omieczyński, sekr. Kleinwaechter, i komendant Krystek.

Akademję rozpoczął piękną kantatą chór męski Tow. „Dzwon" pod **batutą brata Parzyboka,** poczem p. prez. Maćkowiak w **swem** przemówieniu powitalnem podkreślił, iż po ciężkich latach niewoli dzięki patrjotyzmowi i ofiarności społeczeństwa toruńskiego, **które** bractwo reprezentuje, udało się **spolszczyć** bractwo i w ciągu 10 lat minionych nadać mu charakter **organizacji nawskroś polskiej, narodowej.**

Dla upamiętnienia tej rocznicy postanowiło bractwo stworzyć znak widomy w **postaci medalu pamiątkowego,** który ma być dla przyszłych pokoleń wymownym dowodem szczerego przywiązania bractwa do ukochanej **Ojczyzny** i Jej Prezydenta.

Po ciekawym i cennym referacie, w którym br. Krystek skreślił **dzieje toruńskiego bractwa** strzeleckiego, opierając się na **dokumentach** historycznych, prezes Maćkowiak skreślił **dzieje** powstania medalu pamiątkowego. Przypomniał, że Bractwo Strzeleckie w Toruniu znajduje się w posiadaniu **starej historycznej tarczy z roku 1709,** do której podczas swego pobytu w Toruniu, strzały oddawali **król polski August II** oraz car Piotr Wielki. **Tarcza ta** jest w wielkiem poszanowaniu w Bractwie jako nadzwyczaj cenna pamiątka historyczna. Gdy najwyższy dostojnik naszego Państwa, p. Prezydent Rzeczypospolitej, **prof. Ignacy Mościcki w dniu 15 lutego ub. roku** przybył do naszego grodu, ośmieliło się bractwo wystąpić z prośbą do Niego, by raczył oddać swój strzał do tarczy historycznej. Dzień, w którym Pan Prezydent Rzeczypospolitej odnowił łaskawie starodawną tradycję, jest **dla bractwa** dniem historycznym. W dowód radości z tego zaszczytu, postanowiło bractwo stworzyć specjalny medal pamiątkowy, na co **pan** Prezydent się zgodził.

By wyrazić swą wdzięczność wobec P. Prezydenta Rzplitej oraz oddać mu należny **hołd,** postanowiło bractwo zaofiarować swój medal pamiątkowy, wykonany w szczerem złocie P. Prezydentowi przez specjalną delegację.

Równocześnie taki sam **medal złoty** postanowiło bractwo nadać **p. wojewodzie pomorskiemu Wiktorowi Lamotowi** w dowód podziękowania za życzliwość dla bractwa. Złoty medal do piersi p. Wojewody przypiął prezes Maćkowiak wśród owacyjnych okrzyków na cześć **dostojnego Opiekuna** bractwa.

Podobny medal pamiątkowy został nadany pozatem wszystkim braciom strzeleckim. —

Następnie zabrał głos prezes Zjednoczenia Bractw Strzeleckich p. Ratajczak, który w płomiennem przemówieniu przypomniał rolę, jaką odgrywały bractwa kurkowe w dziejach Polski. Przemówienie swoje zakończył p. Ratajczak zapewnieniem, złożonem w ręce p. Wojewody jako przedstawiciela Rzeczypospolitej — prawdziwego przywiązania do Rządu Polskiego i p. Prezydenta, oraz okrzykiem:

„Nasza Najjaśniejsza Rzeczpospolita i Jej Prezydent prof. Ignacy Mościcki — **niech nam** żyją!

Okrzyk powtórzyli zebrani entuzjastycznie przy dźwiękach hymnu narodowego.

Akademję zakończył chór „Dzwonu" kantatą i pieśnią **„Hej Strzelcy wraz, nad nami Orzeł Biały".**

* * *

Obszerniejsze streszczenie ciekawego referatu br. Krystka o historji toruńskiego **bractwa** strzeleckiego zamieścimy w najbliższym numerze.

Święto wody i ognia w Toruniu

Kiedy na Wiśle w innych miejscowościach wianki spłynęły już na kilka dni przedtem — Toruń swe doroczne święto wianków święcił w ubiegłą niedzielę. Wyborowi dnia tego sprzyjało wszystko. Cudowniejszą inscenizację wianków trudno sobie wymarzyć. Najwspanialszych rekwizytów dostarczyli nie ludzie, lecz sama przyroda. Pogodny, letni wieczór, olbrzymią tarcz księżyca, płynącą powoli po wieczornem niebie, i płynną roztocz wód Wisły. W uroczystości wziął udział dosłownie cały Toruń, jeśli się uwzględni most i lewy brzeg Wisły, wypełniony mrowiem publiczności. Na trybunach wśród publiczności zauważyliśmy m. i. p. wojewodę Lamota wraz z rodziną, p. nacz. Grzankę, p. star. Staniszewskiego, gen. Pasławskiego, płk. Landaua, pułk. Jancewicza, mjr. Dańca, mjr. Sulika. — Uroczystość obwieściły miastu głuche grzmoty strzałów armatnich. Gdy zmrok zapadł, poczęły w niebo strzelać ogniste węże i różnobarwnych rac i posypał się na ziemię deszcz złotych gwiazd i skier. A wodą popłynął długi szereg najróżniejszych wianków świecących długo w noc blaskiem swych świateł. Jasne ognie nad Wisłą zamieniały noc od czasu do czasu w jasny dzień. Wreszcie przesunął się przed widzami korowód bogato przyozdobionych łodzi i szereg statków z żywemi obrazami. Z łodzi 1-szą nagrodę otrzymała „Gondola" 8 p. saperów, 2-gą nagrodę łódź CSS., a 3-cią „Łabędź". Z żywych obrazów przyznano 1-szą nagrodą „Walce Kraka ze smokiem" 8 p. saperów, 2-gą „Hołdowi Pruskiemu", 3-cią „Modlitwie Słowian pogańskich". Podziw wzbudzała także galera starorzymska. — Mimo nocnej pory krążyły na Wiśle liczne łodzie, statki, większe rzęsiście iluminowane. — Podczas całej uroczystości, która trwała blisko do północy, koncertowały 3 orkiestry.

Płyń, skrzydlata barko, na dalekie wody!

Wczoraj, w poniedziałek, odbyła się w przystani żeglarskiej nad Wisłą skromna uroczystość, zasługująca jednakże na szczególne wyróżnienie.

O godz. 1 w poł. dokonał ks. Górny poświęcenia nowej łodzi żaglowej II drużyny harcerskiej, którą ochrzczono nazwą „Mikołaj Kopernik".

Nie byłoby w tem nic szczególnie dziwnego, gdyby nie fakt, że **nową łódź żaglową zbudował w ciągu zimy własnym kosztem i pracą własnych rąk zastęp II drużyny harcerskiej, sześciu młodych harcerzy, którzy wiele trudu i wiele nocy bezsennych poświęcili, aby zbudować tę okazałą i piękną łódź, z dużą kabiną i z żaglem o powierzchni 26 metrów kwadr.**

W uroczystości poświęcenia nowej łodzi wzięli udział jako chrzestni łodzi p. star. Łacki, p. wicewojewodzina Seydlitzowa, p. komandorowa Korytowska, p. dyrektorowa Brzeska, p. dyr. Twardzicki, p. dyrektor szkoły wydziałowej, z której uczniów rekrutuje się II drużyna, i p. Sieradzki, komendant chorągwi pomorskiej.

Wieczory teatralne

Podróż dookoła świata

Wielka rewja w 2 częściach

Podróż jest wogóle męczącą, chociaż bawi i uprzyjemnia życie. Wyobraźmy sobie podróż dookoła świata „cytrynką", dopiero wróciłby człowiek zbity, choć użyłby wrażeń przynajmniej takich, jakie ma szofer, gdy maszyna odmówi posłuszeństwa. Otóż i ja po wczorajszej rewji czułem się tak, jakbym odbył podróż Citroenem n. p. do Ciechocinka. Dużo widziałem, wiele słyszałem, lecz mało się ubawiłem; brakło jednem słowem humoru, który tylko błysnął gdzie niegdzie i to nie w najlepszej formie.

Zaczynam się zastanawiać, do czego właściwie zmierza rewja, czy szuka nowych dróg, czy zaczyna zamierać?

Rewja powinna przedewszystkiem mieć humor i radość, smagać biczem wykwintnej satyry, jeżeli tego czyni, staje się sentymentalną i mdłą, chociaż ma wiele pomysłu i wdzięku. Tak było i wczoraj; mało humoru, ale dużo pomysłowości reżyserskiej p. **Zdzitowieckiego,** któremu towarzyszył tym razem także i p. **Małkowski,** dając dekoracje zręczne i efektowne.

Największą wartością rewji był śpiew. Teatr nasz popisuje się obecnie con amore swemi siłami śpiewaczemi, a na pierwszy plan wybija się p. **Czermańska.** Rzeczywiście zasłużyła na wielkie uznanie i brawa za „Kiedy przymykam oczy", a do odniesienia triumfu pomagali jej 4. revellers. Przepięknym obrazkiem był **„Wachlarz japoński"** p. Wilińskiej.

P. **Leonowicz** zdobywa sobie łatwo publiczność, czyto udając naiwność, czy z rozmachem babskim chcąc wyrwać mężczyznom władzę tak dzisiaj mało ponętną.

Sentyment reprezentował p. **Zdzitowiecki,** bardzo dobrze usposobiony, a towarzyszyła mu p. **Kopczyńska.**

Urozmaicali wieczór humorem p. **Olędzki, Jaworski i Józefowicz.**

Lwią część afisza zapełniać musieli nasi ulubieńcy p. **Grossówna i Gliński,** a wyglądali prześlicznie. Zwłaszcza w „Nenufarach", kostjumy wzbudziły zachwyt na widowni. Nie można jednak pominąć całego zespołu baletowego, który sprawia się coraz lepiej.

Orkiestrę prowadził p. **Wiliński.** Przedstawienie robi bardzo dodatnie wrażenie, a uderza staranność reżyserska, no i zapobiegliwość ogromna p. **Zdzitowieckiego,** który czuwał nad całością. Efekt z „cocktailem" i citroenkami świetny.

S. R.

Wielki zjazd piekarstwa pomorskiego w Gdyni

Liczne delegacje z Warszawy i Poznania — Zebranie plenarne pod znakiem zagadnienia mechanizacji i ustawy cennikowej

Doroczny zjazd delegatów cechów piekarskich, zrzeszonych w okręgowym Związku pomorskim, który odbył się w ub. niedzielę w Gdyni, miał charakter wysoce poważny i rzeczowy. Obrady toczyły się nad najistotniejszemi potrzebami piekarstwa i dały wyczerpujący obraz sytuacji, w jakiej zawód piekarski pracuje i trudności, z jakiemi musi walczyć.

Zebranie plenarne, które odbyło się w godzinach popołudniowych, poprzedziła przed południem **piękna uroczystość cechu miejscowego**, poświęcenie nowego sztandaru, w której wszyscy uczestnicy zjazdu gremjalnie wzięli udział. W kościele Najśw. Serca Jezusa odprawiona została msza św., podczas której ks. prob. **Turzyński dokonał poświęcenia sztandaru** i wygłosił od stóp ołtarza stosowne przemówienie. Następnie członkowie cechu i delegaci uszeregowali się w **długi pochód z 30 sztandarami**, który pod dźwięki orkiestry Mar. Wojennej ruszył ulicami miasta do hot. Centralnego, gdzie odbyło się uroczyste posiedzenie.

Przemówienia gratulacyjne wygłosili pp.: **radca Barciszewski w imieniu p. Wojewody Pomorskiego**, nacz. **Owiński** w zastępstwie Komisarza Rządu, senator **Wiechowicz**, wiceprez. Centr. Zw. Cechów Piek. z Warszawy, dalej prezydent Izby Rzem. w Grudziądzu **Jakubowski**, syndyk Centr. Zw. Piek. **Zabęski**, prezesowie **Kabaciński i Kopydłowski** z Poznania, prez. **Józefowicz** z Grudziądza, **Morawski** z Warszawy, inż. **Namysł**, prez. Zjedn. Rzem. z Poznania, wreszcie **Jaworski** w im. Zw. Cechów Piek. woj. warszawskiego.

Na zakończenie uroczystości odbyło się wbijanie gwoździ pamiątkowych do drzewca sztandaru, poczem nastąpiła wspólna fotografja i śniadanie, wydane przez cech gdyński.

Obrady plenarne zjazdu, jak już zaznaczyliśmy w nagłówku, stały całkowicie pod znakiem dwóch głównych bolączek zawodu piekarskiego — przymusowej reglamentacji cen i ustawy mechanizacyjnej. Zebranie zagaił prezes Zw. Pomorskiego p. Józefowicz, przewodniczył zaś mistrz piekarski p. Siuda z Torunia.

Na uwagę zasługuje w pierwszym rzędzie sprawozdanie roczne prez. Józefowicza, w którem mówca odmalował ciężkie położenie piekarstwa, wynikłe na tle istniejących ustaw. Mimo to jednak związek rozwija nadal pomyślnie swą działalność, dążąc wytrwale do pokonania piętrzących się trudności. Dalsze sprawozdania wygłosili sekr. p. Jabłoński i skarbnik, p. Nogowski, poczem na wniosek członka kom. rewizyjnej, p. Smoczyńskiego zebrani uchwalili zarządowi jednomyślnie absolutorjum.

Z kolei przystąpiono do najistotniejszej części obrad, do referatów. Pierwszy referat wygłosił syndyk Izby Rzem. p. Biszoff o ubezpieczeniach w rzemiośle, uzupełniony przez p. inż. Namysła, który zapoznał zebranych z organizacją t. zw. kasy rentowej.

Następny referat o działalności Komisji do badania cen w oświetleniu prawniczem, wygłosił adwokat p. dr. Siatecki. Mówca wykazał, że istnienie podobnej instytutcji z punktu widzenia prawnego uzasadnić się nie da, względy gospodarcze zaś stanowczo jej się sprzeciwiają. W związku z tem ustawę należy uznać za całkowicie nieżyciową.

Trzeci referat o modernizacji i likwidacji piekarń wygłosił p. syndyk Zabęski. Wychodząc z założenia, że obecna ciężka sytuacja gospodarcza w piekarstwie uniemożliwia drobnym przedsiębiorstwom czynienie wymaganych przez ustawę inwestycji, referent domaga się przesunięcia obowiązującego terminu mechanizacji warsztatów piekarskich o dalsze 5 lat, t. j. do r. 1938.

W wyniku obszernej dyskusji, jaka wywiązała się nad referatami, uchwalono szereg rezolucji, z których najważniejsze domagają się zniesienia ustawy cennikowej z chwilą wygaśnięcia obecnego jej terminu, t. j. z dn. 31 sierpnia b. r. oraz przedłużenia terminu, dostosowania warsztatów do obowiązujących wymogów sanitarnych i budowlanych do końca roku 1933 oraz odroczenia mechanizacji do końca r. 1938.

Zebranie zakończyły wybory nowego Zarządu Związku. Wybrani zostali pp.: Józefowicz — prezes, Jabłoński, Nogowski, Zajączkowski, Jurkiewicz, Kierzkowski, Kurowski, Smoczyński, Szczygielski i Pomieczyński. Jako miejsce przyszłego walnego zjazdu wybrano Grudziądz.

Wieczorem w salach hot. Centralnego odbył się bal, który przeciągnął się do rana.

Pracownicy administracji gminnej

radzą o swych sprawach

W dniu 28 czerwca 1931 roku odbyło się w Gdyni pod przewodnictwem prezesa Filipskiego, XVII Walne Zgromadzenie Delegatów Związku Pracowników Administracji Gminnej Rzplitej Polskiej.

Władze państwowe były reprezentowane przez przedstawiciela Ministerstwa Spraw Wewnętrznych p. naczelnika Brzezickiego i przedstawiciela p. Komisarza Rządu w Gdyni naczelnika Brzeskiego.

Z ramienia ciał ustawodawczych udział w Zgromadzeniu brali: pos. Zygmunt Tebinka — jako przedstawiciel Prezydjum Klubu B. B. W. R. oraz posłowie Szpiganowicz i Hannebach.

Ponadto zauważyliśmy na zjeździe delegowanego z Warszawy przedstawiciela Komitetu Floty Narodowej p. Mańkowskiego p. Dratwę, prezesa Związku Pracowników Samorządu Powiatowego i p. Miąskowskiego — przedstawiciela Związków Pracowników Samorządu Wojewódzkiego.

Przed rozpoczęciem obrad poseł Pacholczyk w imieniu Związku zgłosił deklarację ideową głoszącą ostrą odprawę rozszalałej i niepoczytalnej akcji niemieckiego nacjonalizmu i przyrzeczenie wytrwałej pracy dla Państwa. Zarówno deklaracja jak i depesze do Pana Prezydenta Rzplitej, Pana Marszałka Piłsudskiego i Pana Ministra Spraw Wewnętrznych Pierackiego, zostały przyjęte przez Walne Zgromadzenie z wielkim entuzjazmem.

Tematem obrad, poza sprawami organizacyjnemi były sprawy wydania ustawy o ustroju samorządu terytorjalnego, uregulowania praw i obowiązków oraz postępowania i odpowiedzialności dyscyplinarnej urzędników gminnych.

Odpowiednie referaty wygłosił dyrektor Związku poseł Pacholczyk.

Po przedyskutowaniu powyższych spraw, zgromadzeni delegaci powzięli uchwałę zwrócić się do Prezydjum Klubu B. B. W. R. z prośbą o wniesienie opracowanych przez posła Pacholczyka projektów ustaw do laski marszałkowskiej i uchwalenie ich na najbliższej sesji sejmowej.

Odnośnie projektowanej nowelizacji ustaw o ustroju gminy wiejskiej, Zjazd domagał się, ażeby powyższe ustawy, dotyczące pracowników samorządowych, były opracowywano i ogłoszone jednocześnie z małą ustawą samorządową.

Przy wyborach uzupełniających do zarządu, zebranie nie przyjęło rezygnacji dotychczasowego prezesa, p. Filipskiego. Skład zarządu jest wobec tego następujący: pp. prez. Filipski, poseł Pacholczyk, Jan Gromowicz, Jan Puścion, Kaczyński, Jakubowski, Michalski.

Po zakończeniu bardzo licznego Zjazdu uczestnicy zwiedzili następnego dnia port gdyński i udali się statkiem na wycieczkę na Hel i do Gdańska.

Bank Stadthagena zyskał nadzór sądowy

Ub. soboty Sąd Grodzki w Bydgoszczy powziął uchwałę na mocy której został udzielony Bankowi Stadthagena w Bydgoszczy nadzór sądowy. Temsamem Bank Stadthagena otrzymał odroczenie wypłat dod nia 27 września br. Uchwała ta wchodzi w życie z dniem ogłoszenia jej w Monitorze Polskim oraz w 2 miejscowych pismach. Nadzorcami sądowymi mianowani zostali adwokat Ciszewski z Bydgoszczy oraz dyrektor miejscowej Szkoły Handlowej p. Witek.

Śmiały napad bandycki

W nocy na 26 bm. o godz. 0,30 włamało się 3 nieznanych osobników za pomocą wybicia okna do mieszkania Karola Muellera, rolnika zam. w Skorzewie w pow. toruńskim, którzy sterroryzowawszy rewolwerami domowników zrabowali 5 zł. gotówki, 60 koszul damskich i męskich, wszystką bieliznę pościelową, 1 parę sznurowanych trzewików męskich, zegarek srebrny z łańcuskiem, 4 broszki złote i 3 srebrne, pościel, 10 kg. wędlin i inne jeszcze drobne przedmioty, ogólnej wartości około 1200 zł.

Rabowanie mieszkania trwało około półtory godziny.

Sprawcy byli na rowerach i odjechali w kierunku lotniska. Dochodzenia w toku.

Chojnice

— **Wycieczki urzędnicze.** W ubiegłą sobotę urzędnicy Starostwa urządzili wycieczkę do „Wolności". Towarzystwo bawiło się we wspólnem gronie w bardzo miłym nastroju. W wycieczce brał udział starosta p. dr. Zaleski.

W niedzielę urządzili wycieczkę do „Wolności" urzędnicy sądowi. Przy kawce spędzono błogie chwile, zabawiając się w różne gry.

Programy radjowe

Wtorek, 30 czerwca.

Warszawa - Raszyn 12,10 Muzyka z płyt gramof. 13,10 Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. 14,50 Komunikat gospodarczy. 15,25 „Składak przyszłość turystyki wodnej" wygł. red. M. Majcher. 15,45 „Chwilka lotnicza" 16.00 Muzyka z płyt gram. 16,45 Kom. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. 16,50 Odczyt. 17,15 Muzyka z płyt gram. 17,35 Odczyt z Wilna. 18,00 Koncert popul. Wyk. Ork. P. R. pod dyr. J. Oziminskiego, H. Jaroszówna (sopr.) i L. Urstein (akomp.) 19,00 Rozmaitości. 20,15 Koncert z Doliny Szwajcarskiej. Wyk. Ork. Filh. Warsz. pod dyr. Br. Wolfstala, J. Hoppe — (sopr.) i I. Rosenbaum (akomp.) 21,30 Słuchowisko pt.: „Fenomenalna umowa" Larry Jonsona. 22.00 Feljeton pt. „Polesie", wygł. p. J. Sokolicz-Wroczyński. 22,15 Dodatek do Pras Dz. R. 22,20 Kom. meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor, dla komunik. lot. sport. oraz polic. 22,30 Koncert. 23,00 Muzyka lekka i tan.

Doniosła inicjatywa instytucyj kredytowych północnego Pomorza

Przed kilku dniami odbyło się w sali konferencyjnej Banku Gospodarstwa Krajowego w Gdyni zebranie konstytucyjne **Związku Instytucyj Kredytu Społecznego Północnego Pomorza**, do którego to związku zgłosiła już akces większość Kom. Kas Oszczędn. i Banków Ludowych z terenu Gdyni i powiatów: morskiego, kartuskiego, kościerskiego, tczewskiego i starogardzkiego.

Zebranie zagaił p. Berger, zast. dyr. Banku Gosp. Kraj. w Gdyni, zaznajamiając licznie zebranych kierowników instytucyj kredytowych z dotychczasowemi pracami organizacyjnemi w zakresie stworzenia związku, któryby miałby na celu podniesienie poziomu pracy na tak ważnym odcinku życia gospodarczego, jakim są placówki finansowe.

Przewodnictwo zebrania objął p. Marciekiewicz, dyr. Banku Polskiego w Gdyni, poczem przystąpiono do dyskusji nad opracowanym przez komisję statutem w myśl wytycznych, przyjętych na poprzednich konferencjach.

Statut został jednomyślnie przyjęty i podpisany przez obecnych, jako założycieli Związku. Do Zarządu wybrano: dyr. Bergera — jako prezesa, oraz ks. Sudowskiego i pp. Gawińskiego, Lulińskiego, Nickela i Litewskiego — jako członków. Do Komisji Rew. weszli pp. Link, Małota, Zbąski, Okonek i Krauze.

W ten sposób prace organizacyjne uwieńczone zostały pomyślnym rezultatem i powołana została do życia niezmiernie pożyteczna placówka społeczno-gospodarcza. W zakresie statutowej działalności Związku leży wiele doniosłych zadań jak np. porozumienie, co do polityki kredytowej, wymiana informacyj o dłużnikach, propaganda obrotu bezgotówkowego i in. Ponadto podkreślić należy duże znaczenie związku dla regjonalnych interesów gospodarczych Pomorza, które przez stworzony związek mogą być w sposób najwłaściwszy bronione w płaszczyźnie zawodowo-gospodarczej.

Należy przypuszczać, że tak szczęśliwa inicjatywa znajdzie oddźwięk i w innych dzielnicach Polski, co byłoby bardzo pożądane ze względu na wyjątkowo trudne położenie finansowo-gospodarcze naszego kraju, które wymaga zorganizowanej pracy, mogącej w sposób wydatny złagodzić dający się dotkliwie odczuwać kryzys gospodarczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 1 lipca o godz. 9 w Rubinkowie u p. Grochowskiego licytować będę za gotówkę najwięcej dającemu: 3 m³ desek; o godz. 9,30 u p. Wojsza: maciorę z prosiętami; o godz. 10,30 w Bielawach u ks. Sułkowskiej: 2 krowy; o godz. 12,30 w Grębocinie u p. Kowalskiego: maszynę do szycia, szafkę do bielizny; o godz. 13 u p. Raby: 2 krowy, 2 jałowice, 2 cielaki, młóckarnię, wialnię, i inne przedmioty; o godz. 14,30 w Młyńcu: 2 źrebaki, 4 cielaki, 4 warchlaki, — zbiór licytantów przed oberżą p. Koźlikowskiego; o godz. 16 w Lubiczu u p. Lipińskiego: lustro.

Janowski, komornik sądowy, Toruń, Rabiańska 16.

Uchwała. W postępowaniu układowem wdrożonem do majątku kupca Alfonsa Modelskiego w Gdyni: 1) zatwierdza się układ zapobiegawczy zawarty przy terminie dnia 15 czerwca 1931; 2) koszty postępowania ponosi dłużnik; 3) uchwała jest tymczasowo wykonalna. Uzasadnienie. Przedłożony przez dłużnika projekt układu zapobiegawczego z dnia 24. 2. 1931 wedle którego po zmniejszeniu długu o 30 proc. nastąpi zapłata 10 proc. po zatwierdzeniu układu po upływie dalszych 6 mies. 10 proc., po upływie dalszych 6 mies. 10 proc., po upływie dalszych 6 mies. 10 proc., po upływie dalszyoh 6 mies. reszta, należało przyjąć, ponieważ przy terminie układowym wyznaczonym na dzień 15 czerwca 1931, za projektem tym oświadczyli się wszyscy obecni względnie zastąpieni i uprawnieni do głosowania wierzyciel a wierzytelności tych zgadzających się wierzycieli przedstawiają łącznie sumę 61.925 zł 50 gr, podczas gdy łączna suma wszystkich wierzycieli uprawnionych do głosowania wynosi 61.925 zł 50 gr art. 65 o zapobieganiu upadłościom z 6/3 1928. Przy obliczeniu uwzględniono postanowienia zawarte art. 56 Rozp. Prez. R. P. o zapobieganiu upadłościow. z 6/3 1928 (Dz. U. 78 poz. 443. przesłuchano wierzycieli, nadzorcę sądowego. Zresztą w postępowaniu i przy zawieraniu układu zapobiegawczego trzymano się ściśle przepisów. Nie zachodzi wypadek niedopuszczalności zawarcia układu zapobiegawczego. Nie są też znane inne powody, któreby nakazywały odrzucenie ugody z urzędu z art. 61 rozp. Prez. R. P. z 6/3 1928 poz. 244. Żadna ze stron nie żądała odrzucenia ugody. (9389

Gdynia, dnia 15. 6. 1931 r.
7 L 7/30. Sąd Grodzki.

Roczny kurs przygotowawczy do egzaminów na mistrzów stolarskich.

Dyrekcja Państwowej Szkoły Przemysłowej w Bydgoszczy podaje do wiadomości, że od 10 października 1931 r. otwarty zostanie przy tutejszej szkole roczny kurs przygotowawczy do egzaminów na mistrzów stolarskich.

Kurs będzie prowadzony w godzinach wieczornych od 6—9 codziennie, za wyjątkiem świąt. Od kandydatów wymagane jest: 1) świadectwo czeladnicze, 2) poświadczenie odbycia najmniej 3 lat praktyki zawodowej, 3) świadectwo moralności, 4) złożenie egzaminu wstępnego z pisowni polskiej i arytmetyki w zakresie 4 działań arytmetycznych na ułamki dziesiętne. Pierwszeństwo mają ci kandydaci, którzy wykażą się dłuższą praktyką zawodową. Po ukończeniu kursu odbędzie się egzamin z przedmiotów teoretycznych, poczem kandydaci wykonają sztukę mistrzowską na ogólnie przyjętych zasadach.

Na kursie wykładane będą: rysunek zawodowy, kalkulacja, geometrja, księgowość, korespondencja, materjałoznawstwo, nauka o handlu, prawa przemysłowe, geografja gospodarcza, ekonomja gospodarcza historja powszechna i Polski, wiadomości o silnikach i elektrotechnice, nauka o stylach.

Opłata za naukę 90 zł rocznie, płatne 1. 10. i 1. 2. Opłata za egzamin mistrzowski według norm przyjętych w Izbie Rzemieślniczej.

Zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat Państwowej Szkoły Przemysłowej w Bydgoszczy, ul. Św. Trójcy 11, do dnia 10 września.

Egzamin wstępny odbędzie się 10 września.

Dyrekcja Szkoły.

GRUDZIĄDZ

Uchwała. W sprawie postępowania upadłościowego nad majątkiem firmy Bracia Szydłowscy w Grudziądzu, Rynek, mianuje się w miejsce dotychczasowego zarządcy masy śp. adwokata dr. Mayzla jako zarządcę masy adwokata Piotra Jazłowińskiego adwokata z Grudziądza.

3 N 23/39. Sąd Grodzki.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę, dnia 1 lipca 1931 o godz. 9,30 sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę w biurze przy ul. Nadgórnej 19a: jedno biurko. Zaś o godz. 11 przy ul. Dworcowej w Firmie Budulec: 27 dachówek asbestowych i 103 paczek dachówek asbestowych.

Kowalski, kom. sąd. w Grudziądzu.

Ogłoszenie przetargu.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku ogłasza niniejszem przetarg publiczny na dzierżawę restauracji kolejowej w Kartuzach z terminem objęcia w dniu 15 sierpnia 1931 r.

1) Osoby ubiegające się o tę dzierżawę mają wnieść oferty, z dołączeniem życiorysu, poświadczenia obywatelstwa polskiego, odpisów świadectw oraz ewtl. świadectwa o inwalidztwie wojennem najpóźniej do 14 lipca godz. 12 w południe.

2) Oferty z oznaczeniem cyfrowem i słownem oferowanego rocznego czynszu dzierżawnego, należy składać w Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Gdańsku w kopercie zamkniętej z napisem „Oferta na dzierżawę restauracji kolejowej w Kartuzach".

3) Oferenci mają wyraźnie stwierdzić w ofertach, że warunki dzierżawy znane są im dokładnie.

4) Równocześnie z wniesieniem oferty należy złożyć za pośrednictwem P. K. O. na konto Nr. 170010 w kasie Dyrekcyjnej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Gdańsku wadjum w kwocie 1.500 zł, które w razie przyjęcia oferty będzie zatrzymane na poczet kaucji, w razie zaś nieprzyjęcia — będzie zwrócone. Kwit na wpłacone wadjum winien być dołączony do oferty.

Jeżeli oferent, którego ofertę przyjęto, z jakichkolwiek powodów nie zawrze umowy lub też nie obejmie prowadzenia przedsiębiorstwa w terminie umówionym, to zatrzymane na poczet kaucji wadjum przepada na rzecz Skarbu Państwa.

5) Ważność i skuteczność prawa zawrzeć się mającej umowy jest zawisła od uzyskania przez dzierżawcę właściwej koncesji (patentu) w myśl obowiązujących ustaw.

5) Oferenci związani są swemi ofertami przez przeciąg (ośmiu) tygodni licząc od dnia otwarcia ofert.

7) Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku zastrzega sobie prawo oddania wyżej wspomnianej dzierżawy według swego uznania jednemu z pośród oferentów lub innej osobie z wolnej ręki, nie bacząc na wynik postępowania licytacyjnego.

8) Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku nie bierze odpowiedzialności za niezawinione niedotrzymanie terminu oddania przedmiotu dzierżawy, oznaczonego w ogłoszeniu przetargu.

9) Oferent, którego ofertę przyjęto ponosi koszta ogłoszenia przetargu.

10) Informacyj bliższych udziela Wydział Osobowy (pokój 234) codziennie, prócz dni świątecznych, w godzinach od 11 do 13.

Otwarcie oferty nastąpi dnia 15 lipca 1931 o godz. 13.

Gdańsk, dnia 19 czerwca 1931 r.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku.

9390)

Repertuar Teatru Toruńskiego

We wtorek, dnia 30 bm. o godz. 20-ej
„Małka Szwarcenkopf"
Dramat w 5 akt. G. Zapolskiej.

W środę, dnia 1 lipca o godz. 20-tej
Podróż dookoła świata
Wielka rewja letnia w 2 częściach (20 obrazach) układu i inscenizacji W. Zdzitowieckiego.

W czwartek, dnia 2 lipca br. o godz. 20-tej
Podróż dookoła świata
Wielka rewja letnia w 2 częściach (20 obrazach)

W piątek, dnia 3 lipca br. o godz. 20-ej
Dzikuska
(Najdroższa moja Pedź)
Komedja w 3 aktach H. Mannersa

W sobotę, dnia 3 lipca br. o godz. 20-tej
PREMJERA
„Przejściowe małżeństwo"
Komedja w 3 akt, Fryd. Cresac i Fr. de Croisset

Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 12. **Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy** Rok I

Ogólnopolski turniej tenisowy
o mistrzostwo Pomorza

Na turniej ten organizowany przez T. K. S. **w dniach** 27, 28 i 29 czerwca na kortach **pozjeżdżali** się gracze z Warszawy, Łodzi, **Poznania**, Gdańska, Krakowa, Grudziądza i Bydgoszczy. Co do tej ostatniej, to uderza brak **graczy** BKS, którzy mimo zgłoszenia nie stawili się, gdy niemiecki Deutsch Tennis Club **przysłał** 7 rakiet. Pogoda dopisała, organizacja **też**, poza tem, że nie ukończono turnieju **z powodu** zbyt wielkiej ilości gier; nie ukończono gier podwójnych tak, że ciąg dalszy odbędzie się 30 bm. o godz. 9-ej. Wyniki w **grach** pojedyńczych były następujące: ósme **finału panów**: Tarasiewicz — Alvensleben 6:1, 6:4; Wojciechowski — Mehlo 6:4, 6:2; Thomaschewski — Leja 6:2, 6:2; Kaufmann — Zielinski 7:5, 9:7; Salmonowicz — Landsberg 6:0, 6:1; Grohman — Zaremba 6:4, 6:2; Jaff — Komorowski 6:4, 6:4; Stogowski — Alvensleben sen. 6:3, 6:2.

Ćwierć finały: Tarasiewicz (Legja Warsz.) — Wojciechowski (WLTK) 6:3, 3:6, 6:2; Thomaschewski (AZS Poznań) — Kaufmann (DTC) 7:5, 6:0; Salmonowicz (Legja) — Grohman (ŁKLT) 6:4, 6:2; Jaff (Gdańska AZS) — Stogowski (TKS) 6:3, 6:4.

W półfinałach: Tarasiewicz pokonał Thomaschewskiego 6:3, 6:3; a Jaff — Salmonowicza 6:2, 6:3.

Finał miał przebieg dramatyczny: Pierwsze dwa sety wygrywa Tarasiewicz 8:6 (mając prowadzenie 5:2) 6:2 i prowadzi w trzecim 2:1. Przy wypadzie chwyta go kurcz, który mimo masażu nie rozchodzi się zupełnie. Seta tego wygrywa Jaff 6:2. W czwartym mimo bohaterskiego oporu warszawiaka Jaff wygrywa 8:6, a piątego 6:2, zdobywając tytuł mistrza Pomorza na rok 1931.

W ćwierć finałach pań: Rudowska (BKS) — Cock (DTC) 6:3, 6:2, Neumanówna (Legja) Behring (DTC) 7:5, 6:2; Orłowska (TKS) — Grohs (DTC) 2:6, 6:3, 6:4; Gburkowska (TKS) Fryszczynowa (TKS) 6:3, 4:6, 6:2.

Półfinały Rudowska — Neumanówna 6:4, 6:2, moralny finał mistrzostw pomiędzy dwiema najlepszemi rakietami turnieju Orłowska—Gburkowska 7:5, 8:6. **W finale Rudowska bije Orłowską 6:0. 6:1.**

Wynik za surowy chociaż różnica o dobrą klasę.

Publiczności z powodu upału nie dużo.

Sędziami na meczach o mistrzostwo A kl. Pom. O. Z. P. N. w dniu 5 lipca będą PPG — Gryf p. Polniaszek TKS 29 — Polonia p. Cichaczewski, Sokół — Olympia p. Jabłoński.

Polska zwycięża w trójmeczu bałtyckim

Wilno, 30. 6. (PAT.). Wczoraj w drugim dniu lekkoatletycznego trójmeczu bałtyckiego **Polski, Łotwy i Estonji** zakończono turniej po rozegraniu następujących konkurencyj: 200 m. 1) Kivits (Łotwa) 22,6 sek., 2) Trojanowski 23 sek.; rzut dyskiem: 1) Jordans (Łotwa) 42,52 m., 2) Rosenberg (Łotwa) 42,04 m; 1500 m.: 1) Kusociński — 4,01 sek., Siborowicz — 4,07 sek.; 400 m.: 1) Kivitz (Łotwa) 50,8 sek., 2) Piechocki 51 sek.; bieg 10 km.: 1) Kusociński 32,38,8, 2) Buccnicks (Łotwa) 33,12; skok o tyczce: Adamski 365 cm., Saachs (Łotwa) 350 cm.; sztafeta 4 razy 400: 1) Polska 3,28,2 sek., 2) Estonja 3,25,6 sek., 3) Łotwa.

W ogólnej punktacji zwyciężyła **Polska 126 pkt. przed Łotwą 111 i pół** i Estonją 97 i pół. Widzów około 3.000.

Rekordy światowe głuchoniemych

Warszawa, 30. 6. (PAT.). **W drugim dniu lekkoatletycznych mistrzostw Polski** głuchoniemych osiągnięto szereg wręcz ciekawych wyników. Padły **rekordy świata** w sztafecie 4 razy 400 i szereg nowych rekordów polskich. Wyniki drugiego dnia mistrzostw poniedziałkowych 400 m.: pierwszy Włostowski (Warszawa) 58,5 — rekord polski. Rzut dyskiem: pierwszy Mańkowski (Bydgoszcz) 28,49 m. — rekord polski.

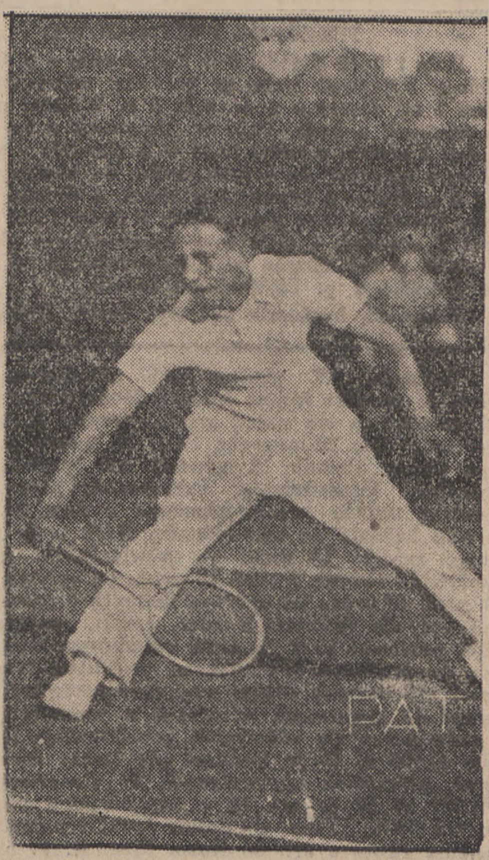
Skok w dal: Gmiot 5,62 m. — rekord polski.

Sztafeta 4 razy 400: Warszawa 4,03,5 sek. — rekord światowy.

Sztafeta 4 razy 100: Warszawa 49,5 sek. — rekord polski.

W ogólnej punktacji zwyciężyła Warszawa 68 pkt. przed Poznaniem 29, Bydgoszczą 13 i Łodzią 4 pkt.

Echa z Wimbledon



Jedyny polski uczestnik wielkiego międzynarodowego turnieju tennisowego w Wimbledon spotkał się w trzeciej rundzie z austrjakiem Artensensem. Należy zaznaczyć, że do pierwszej rundy tego turnieju w grze pojedyńczej panów, startowało 128 graczy. Do drugiej rundy weszła tylko połowa zawodników. Do trzeciej rundy doszło tylko 32 graczy, wśród których Tłoczyński jako jedyny gracz z Europy wschodniej i południowej. W trzeciej rundzie, po zaciętej walce Tłoczyński odpadł przegrywając z Artensensem. Na ilustracji widzimy Tłoczyńskiego w czasie gorącej rozgrywki.

Pierwsze zawody pływackie
w pływalni garnizonowej w Toruniu

Pierwsze w roku bieżącym zawody **pływackie** w pływalni garnizonowej odbyły się **w niedzielę** przy ładnej pogodzie i ciepłem **powietrzu**. Pływalnia, która jest zorganizowana wzorowo na wzór zagranicznych stopniowo **zaczyna** być modną kąpielą i plażą, wyposażoną, oprócz potrzebnych przyrządów pływackich także w przyrządy gimnastyczne i do gier sportowych, cieszy się coraz większą frekwencją publiczności. Dla urozmaicenia pobytu w pływalni, żądnej wypoczynku publiczności, zostało zaprowadzone radio, które uprzyjemnia chwile spędzane w kąpieli i na plaży.

Zawody zostały zorganizowane dla kursu pływackiego przodowników podoficerów z całego OK VIII. Rozpoczęto pokazami pływackiemi: **styl klasyczny** wykonał **plut. Komorowski 8 pac a styl crawla p. Thommówna**, następnie odbyły się zawody: **50 m. st. crawla** 1) kpr. Jędrzejczak C. 16 pap 57 s.; 2) kpr. Skonieczny J. 18 p. ul. 1 m. 1.8; 3) plut. Andruszkiewicz 8 st. K.; 4) kpr. Reise 64 p. p. **100 m. st. klasyczny**: 1) plut. Piasecki 62 pp. 1 m. 52.4, wykazując b. ładny styl; 2) kpr. Rezmer 1 m. 58.3; 3) plut. Komorowski 8 pac; 4 st. ogn. Skrzypczak 11 dak. **200 m. st. dowolny**: 1) plut. Piasecki 62 pp. 4 m. 26; 2) kpr. Rezmer A II. 67 pp. 4 m. 30.9; 3) kpr. Reise 64 pp.; 4) plut. Rehlis 61 pp.

W przerwach między zawodami odbywały się pokazy **jazdy kajakiem**, siedząc, stojąc, nawroty w miejscu, w prawą i lewą stronę, które wykonał instruktor ogn. **Bieniecki**; **nurkowanie** rzucony talerz na dno pływalni podniósł kpr. **Skonieczny i ratownictwo**, które wykonali kpr. Łabęda jako tonący i plut. Komorowski jako ratujący. Pierwszy pokaz polegał na tym, gdy ktoś tonie, lecz nie stracił przytomności, więc widząc ratującego chwyta się jego ramion i prawie leżąc na nim płyną razem do brzegu, drugi gdy ktoś już traci przytomność i kurczowo łapie każdego przedmiotu, ratujący podaje mu jakiś kij lub patyk i ciągnie tonącego do brzegu. Następnie odbył się jeszcze pokaz ratowania tonącego już wyciągniętego z wody.

Kierownikiem zawodów był komendant Okr. Ośr. por. Laurentowski, starterem instruktor ogn. Bieniecki, sekretarzem instr. sierż. st. bosman Przewłocki. Na zawodach obecni byli nacz. Grzanka, komendant Okr. Urzędu WF i PW mjr. Sulik, referent Okr. Urz. kpt. Rowiński i dosyć publiczności.

PIERWSZY KURS PŁYWACKI PRZODOWNIKÓW UKOŃCZYŁO 26 PODOFICERÓW.

1) Andruszkiewicz 8 p. st. K.; 2) plut. Brożek 2 b. str.; 3) Bury p. m. art.; 4) plut. Ciepłuch 1 b. str.; 5) plut. Ciechowicz 8 s. d. art. pl.; 6) Frank 15 pp.; 7) Jędrzejczak 16 pap; 8) plut. Klonowski 4 pap.; 9) plut. Komorowski 8 pac.; 10) kpr. Kalinowski d. pom. art.; 11 kpr. Kwela 66 pp.; 12) Mulawka 1 b. bal.; 13) Rehlis 61 pp.; 14) kpr. Riese 64 pp.; 15) plut. Rabenda 4 p. lot.; 16) kpr. Rezmer II 67 pułk piech.; 17) plut. Suszyński 63 p. p.; 18) plut. Siuda 2 p. szwol.; 19) starszy ogniom. Skrzynecki 11 dak.; 20) plut. Kawka 8 b. sap.; 21 kpr. Skonieczny 18 p. ul., 22) kpr. Sien 15 pap; 23) plut. Paszkowski 59 pp.; 24) plut. Zieliński 67 pp.; 25) kpr. Jagła 65 pp.; 26) plut. Piasecki 62 pp.

OKR. OŚR. W. F. PRZEPROWADZA OBECNIE KURSA PŁYWACKIE

żeńskie dla członkiń organ. oraz niestowarzyszonych w poniedziałki i czwartki 18—20; 3 kursa męskie: 1) grupa wtorki i piątki, 2 grupa środy i soboty, 3 grupa a) dla szeregowych oddz. garn. Toruń i b) dla wszystkich organ. WF i PW oraz policji w poniedziałki i czwartki od 18—20; kurs dla oficerów codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel od 16—17. 1 lipca rozpoczyna się 4 tygodniowy kurs przodowników PZP i org. WF i PW a 3 sierpnia 3-tygodniowy kurs żeński dla przodowniczek pływania organ. WF i PW.

Czarny dzień toruńskich drużyn piłki nożnej

PePeGe — TKS 2:1

Mecz o mistrzostwo A klasy pomorskiej w piłce nożnej pomiędzy Pe Pe Ge i TKS 29 zakończył się wynikiem 2:1 (1:1). Gra na niskim poziomie i brutalna. Sędzia p. Polniaszek nie umiał poskromić południowych (z powodu upału) temperamentów graczy. Ataki obu drużyn słabe. Najlepsza obrona gości i pomoc TKS-u.

Olympja — Gryf 3:2

Grudziądz. Mecz piłki nożnej o mistrzostwo A klasy pomiędzy **Olympią** i WCZS **Gryfem** zakończył się niespodziewanem zwycięstwem Olympji 3:2.

Zwycięstwo Garbarni w Mor. Ostrawie

Morawska Ostrawa, 30. 6. (PAT.). W poniedziałek odbył się tu pod protektoratem konsula polskiego *mecz Garbarni z miescowym Slovanem*, zakończony *druzgocącem zwycięstwem Garbarni 6 : 0 (1 : 0).*

Rapid (Wiedeń)—Legja 5:2

Wiedeń, 30. 6. (PAT.). W poniedziałek *Legja* rozegrała w Wiedniu mecz z *Rapidem* z wynikiem 5 : 2 (2:2) na korzyść Rapidu.

Petkiewicz tryumfuje w Amsterdamie

Amsterdam, 30. 6. (PAT.). Odbył się tu w poniedziałek międzynarodowy bieg na 1500 metrów przy udziale *Petkiewicza*. Pierwsze miejsce w biegu zajął *Petkiewicz w czasie 4,08,4 sek.*

Poznańczycy biją łodzian w boksie

Łódź, 30. 6. (PAT.). Odbył się tu mecz bokserski pomiędzy **Wartą** poznańską a reprezentacją **Sokół Union** (Łódź) z wynikiem **9 : 7** na korzyść **Warty**.

Sztuczne lodowisko w Warszawie

Prace zmierzające do szybszego zbudowania **sztucznego lodowiska w Warszawie** posuwają się naprzód w dużem tempie.

Projekty gmachu i toru są już na ukończeniu, a roboty ziemne rozpoczęte zostaną już w ciągu najbliższych dni. Lodowisko powstać ma, jak wiadomo, na **Saskiej Kępie**.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 7c
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Michalik Stefan Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk Stadtgraben 6
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Henryk Tetzlaff, Gdynia, Grabówek
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Groblowa 6
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski" „Gazeta Gdańska", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki". „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Czcionkami Pom. Druk. Roln. S. A. w Toruniu Bydgoska

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięczn w administracji 2.70 zł —na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł